

P r o t o k ó ł

z obrad XXI sesji Rady Gminy Miłówka VI kadencji z dnia 27 stycznia 2012 rok.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz – dokonał otwarcia obrad XXI sesji Rady Gminy Miłówka VI kadencji. Przywitał wszystkich przybyłych na obrady XXI sesji Rady Gminy Miłówka.

Stwierdził, że obecnych na obradach XXI sesji jest 15 z 15 radnych wg listy obecności Ustawowy skład Rady Gminy 15 radnych

Stwierdził prawomocność obrad.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz – Przystępuję do przedstawienia porządku obrad;

1. Otwarcie obrad XXI sesji Rady Gminy VI kadencji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad XXI sesji Rady Gminy Miłówka.
3. Sprawozdanie z poniesionych w poprzednim roku kalendarzowym wydatków na wynagrodzenia nauczycieli w odniesieniu do wysokości średnich wynagrodzeń, o których mowa w art. 30 ust. 3, oraz średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego.
4. Uchwała w sprawie zarządzenia poboru podatków w drodze inkasa, określenia inkasentów oraz wysokości wynagrodzenia za inkaso.
5. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie Gminy Miłówka na 2012r.
6. Przedłożenie Radzie Gminy Miłówka sprawozdań z działalności Komisji oraz planów pracy na 2012 rok.
7. Uchwała w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej.

Proponuję wykreślenie punktu 8 o treści

~~8. Uchwała w sprawie współdziałania w 2012r. Gminy Miłówka z Gminą Bielsko-Biała w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi w odniesieniu do osób z terenu Gminy Miłówka doprowadzonych do Ośrodka Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym w Bielsku-Białej.~~

w zamian proponuję przyjęcie punktu o następującej treści -

8. Podjęcie Uchwały w sprawie uchylecia Uchwały Rady Gminy. Dotyczy to skargi pana Gromke na wadliwie wydany dowód osobisty.
9. Informacja na temat sytuacji w oświacie na terenie Gminy Miłówka.
10. Interpelacje i zapytania radnych.
11. Wolne wnioski.
12. Zakończenie obrad XXI sesji Rady Gminy Miłówka.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – kto z państwa jest za wprowadzeniem zmian do porządku obrad?

Radny p. S. Salamon – panie Przewodniczący czy mogę zabrać głos? – Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Szanowny Wójcie, Szanowna Rado, witam też mieszkańców, bo widzę, bardzo tłumnie przybyli – rozumiem, że Gminy Miłówka- serdecznie wszystkich witam. Mam propozycję do rozszerzenia porządku posiedzenia dzisiejszej sesji. I tak;

punkt 9 proponuje przenieść do punktu trzeciego i rozszerzyć go zgodnie ze Statutem o informację Wójta między sesjami, o pracach między sesjami. Następny punkt w punkcie 4 wpisać informację Przewodniczącego Rady o pracach między sesjami. Jest to wymóg Statutowy. Powinno to być wprowadzone. Jak sobie szanowni radni przypominacie ja już parokrotnie wnioskowałem i wydaje mi się, że powinniśmy wrócić do tych zapisów statutowych? Coś takiego było robione. Wtedy byłoby mniej niedomówień więcej jasności i niektórzy radni m.in. ja i wiele byśmy mieli do powiedzenia na pytania, które zadają nam wyborcy. Do czego jesteśmy statutowo zobowiązani. Dziękuję bardzo. Zgłaszam to, jako wniosek formalny o rozszerzenie w tej formie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – kto z państwa jest

Radny p. S. Salamon – jeszcze raz powtórzę. Więc powtarzam jeszcze raz zapis, który jest w punkcie 9 to może odczytam, w materiałach, które otrzymaliśmy na sesję jest zapis „ Informacja na temat sytuacji w oświacie na terenie Gminy Milówka” i proponuję dodać zgodnie ze statutem sprawozdanie wójta za okres między sesjami – tak jest zapisane w Statucie. W punkcie 4 wpisać – informacja przewodniczącego rady o działalności między sesjami. Taką treść podałem i bardzo proszę w tej formie poddawać pod głosowanie. Dziękuję bardzo.

Co tu można nie rozumieć ja nie rozumiem?

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – zgadzam się z tym proszę pana tylko niech pan jedną rzecz zrozumie. Na dzień dzisiejszy nie jest w stanie nikt przygotować panu rozszerzenia tego punktu. Z tym punktem 9 –tym bardzo dobrze, ponieważ państwo tutaj przybyli nie będą czekać, bo też każdy się spieszy to jest zasadne. Ale tutaj panie radny trzeba przygotować. Pan Wójt musi przygotować wszystko, nie jesteśmy w stanie ani żadna przewodnicząca komisji, ani ja nie jestem w stanie tego wszystkiego zebrać, tych dokumentów, czy pan Wójt czy pan skarbnik, żeby to było dzisiaj przedstawione.

Radny p. S. Salamon – czy mogę odpowiedzieć. Dziękuję. W związku z tym ja nie oczekuję dokumentów tylko z tego, co mam wiedze i słyszę, bo wiedzy mam bardzo niewiele, takowe prace są czynione przez pana i pana Wójta bardzo szerokie. Ja tutaj się nie wypowiadam, w którymkolwiek kierunku i tak samo przez pana Przewodniczącego. Chodzi o informację, nic nowego nie wymyślam, tylko panie Przewodniczący zapis § 25. Jest tutaj pan radca prawny, który powinien się do tego odnieść, co powinno być na sesji. Może tak, Ja nie będę odczytywał, żeby nie było, że ja coś tam kombinuję. Bardzo proszę pana radcę prawnego, żeby odczytał § 25 tam jest zapis, w jakiej formie powinien być zredagowany porządek posiedzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – bardzo dobrze go znamy. Dziękuję bardzo.

Radny Pani Dorota Szczotka – przyjęliśmy plan pracy Komisji Edukacji na rok 2012. Był ten plan jednogłośnie zatwierdzony. Na miesiąc luty mamy taki punkt w naszym planie - praca radnych na temat reorganizacji pracy placówek oświatowych w Gminie Milówka – i tutaj wszystkich radnych było to zaznaczone.

Radny, p. S. Salamon – przepraszam bardzo, ale mnie nie chodzi tylko i wyłącznie o oświatę. Są przecież inne prace czynione. Przecież Wójt pracuje, tak samo Przewodniczący. My powinniśmy mieć wiedzę, co jest robione. Ja to składam, jako wniosek formalny.

Radny p. M. Gacek - jestem już radnym czwartą kadencję i był taki zwyczaj, że na każdej sesji, Wójt przychodził i mówił to, co się robi. Ja nie widzę tu jakiegoś problemu żeby powiedzieć to, co się robiło za ostatni miesiąc. Trzeba wstać, powiedzieć, opowiedzieć ludziom, a rzadko się zdarza, że tyle mamy gości, co dzisiaj, więc może należałoby tym ludziom też powiedzieć jak się pracuje, co się robi i jakie się ma zamiary, jakie są koncepcje. Żadnych dokumentów nie trzeba, nie trzeba się do tego przygotować, tylko powiedzieć, co się robi i jak się robi, żebyśmy o tym wiedzieli wszyscy. Dziękuję bardzo, a zresztą to jest wymóg, bo jawność i transparentność to jest jak gdyby zasada działania samorządu.

Wójt Gminy p. R. Piętka – teraz może ja się do tego odniosę. Jasne, że jawność i transparentność, przecież mamy punkt interpelacje i zapytania, wolne wnioski. To jest jawność i transparentność. Odpowiem na każde pytanie. Na każdej sesji tak to robimy.

Radny p. S. Salamon – czy Radę Gminy w Milówce obowiązuje zgodnie ze Statutem § 25. Bardzo proszę widzę, że pan ma Statut przed sobą. Proszę go odczytać, przedstawić wszystkim radnym i z tego jasno klarownie wynika. Mną nie kieruje żadna złośliwość tylko normalność. Boli mnie to, że ja się bardzo wiele być może są tutaj radni tacy, że wiele dowiaduje się od mieszkańców, o czym ja nie wiem. W związku z tym mnie się wydaje, że taka zasada od dnia dzisiejszego powinna być, że my, jako radni na pytanie mieszkańców – wszyscy radni- powinniśmy mieć wiedzę, co się robi przez władzę wykonawczą oraz uchwałodawczą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – panie Sławku ja jeszcze jedną rzecz powiem. Uczestniczy pan w komisjach i pan dobrze wie, co się robi, ale nie ma żadnego problemu. Statut znam bardzo dobrze i możemy to głosować.

Radny p. M. Gacek – można ten punkt przeczytać to, co tu pan radny zadał.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – trzeba sformułować ten punkt, który będzie przeniesiony. Mi się wydaje, że ten punkt 9 proponować do punktu 3 z rozszerzeniem o tą informację.

Radny p. S. Salamon – tak, natomiast punkt 4 dodać zgodnie z zapisem Statutu ,że powinno to być zapisane w porządku posiedzenia sesji odczytam dokładnie ,żeby się nie przejęzyczyć się – informacja przewodniczącego rady o działaniach między sesjami – bo nie kto inny tylko pan przewodniczący koordynuje a zarazem pomaga radnym w pracach w wykonywaniu naszych obowiązków mandatu radnego. Punkt 4 proponuje wprowadzić. Dziękuję bardzo.

Radny p. M. Gacek – ja mogę zadać pytanie radcy prawnemu, żeby się wypowiedział czy to jest obowiązek wójta, taka informacja, czy może powiedzieć jak chce lub nie.

P. Grzyb - § 25 mówi, co powinno znajdować się, co najmniej w porządku obrad sesji. Tak w punkcie, b) sprawozdanie z działalności wójta za okres między sesjami, a w punkcie c) informacja przewodniczącego rady o działaniach między sesjami.

Radny p. M. Gacek, – czyli co, powinno być tak?

P. Grzyb, – co powinno być w porządku obrad.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – w związku z tym proponuję ten punkt 9 przenieść do punktu 3 i też go rozszerzyć ten punkt 3, o to żeby to było w tym jednym punkcie. Zgoda na to?

Radny p. S. Salamon – tak, tak jak powiedziałem, że 9 punkt rozszerzyć o informacje między sesjami. Bo nie tylko wójt pracuje nad oświatą, tylko wiele wiele problemów ma i wiele, wiele spraw załatwia i o tym też wszyscy trochę wiemy. Trochę, a chcielibyśmy, jako radni wiedzieć więcej. Na pytanie - powtórzę się jeszcze raz, wyborców, – bo często mnie pytają, a ja nie jestem w stanie odpowiedzieć- a nie mam zwyczaju odsyłać do Gminy. Ja nie czuję się radnym bezradnym tylko chcę być radnym, który współpracuje i współdziała z obecnym i wykonującym obowiązki pana Wójta. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – pkt 9 do pkt 3 z rozszerzeniem o informację Wójta i Przewodniczącego. Może być? Do 3 – go.

Ten punkt by brzmiał – informacja na temat sytuacji w oświacie na terenie Gminy Milówka i informacja Wójta i Przewodniczącego o pracach między sesjami. Może być?

p. Przemysław Grzyb – brzmienie w całości punktu 3 porządku obrad

3.” Informacja na temat sytuacji w oświacie na terenie Gminy Milówka, sprawozdanie z działalności wójta za okres między sesjami oraz informacja przewodniczącego rady o działaniach między sesjami.

Następnie

Sprawozdanie z poniesionych w poprzednim roku kalendarzowym wydatków na wynagrodzenia nauczycieli w odniesieniu do wysokości średnich wynagrodzeń, o których mowa w art. 30 ust. 3, oraz średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego.”

Kto z państwa jest **za** wprowadzeniem zaproponowanych zmian do porządku obrad – 15

Kto jest przeciw – 0

Kto się wstrzymał. -0

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, –

Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Wobec powyższego zapytam

Kto z państwa jest za przyjęciem porządku obrad XXI sesji po zmianach - 15

Kto jest przeciw – 0

Kto się wstrzymał – 0

Stwierdzam, że porządek obrad XXI został przyjęty.

W związku z przybyłymi gośćmi na dzisiejszą sesję Rady Gminy- przedstawicielami SKOK - chcieliśmy podziękować za udzieloną pomoc finansową na zakup strojów sportowych.

Wiceprzewodniczący p. Krzysztof Kamiński złożył podziękowania i wraz z Wójtem Gminy p. Robertem Piętką i wręczyli przedstawicielom SKOK okolicznościowy dyplom oraz kwiaty.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – Przystępuję do punktu porządku obrad.

3.” Informacja na temat sytuacji w oświacie na terenie Gminy Milówka, sprawozdanie z działalności wójta za okres między sesjami oraz informacja przewodniczącego rady o działaniach między sesjami.

Następnie

Sprawozdanie z poniesionych w poprzednim roku kalendarzowym wydatków na wynagrodzenia nauczycieli w odniesieniu do wysokości średnich wynagrodzeń, o których mowa w art. 30 ust. 3, oraz średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego.”

Wójt Gminy p. R. Piętka – szanowni państwo, jak zapewne państwo wiecie nie od dziś sytuacja oświatowa nie tylko w Gminie Milówka, ale również w całym kraju jest dosyć trudna. W związku z tym podjęliśmy szereg działań zmierzających do ograniczenia kosztów funkcjonowania placówek. W tym celu spotykamy się z różnymi ludźmi. Były spotkania w sołectwach Laliki, Szare, Nieleddwia z radami pedagogicznymi, z dyrekcją. W dniu wczorajszym odbyło się spotkanie w miejscowości Laliki z rodzicami, z przedstawicielami dyrekcji, z nauczycielami. Nie ma gotowych rozwiązań. Sytuacja jest dosyć trudna. Ciągłe trwają wyliczenia, w którym kierunku te oszczędności powinny iść. Z czego to się bierze, po co w ogóle jak coś takiego jak reorganizacja czy oszczędności.;

Po pierwsze w dwóch placówkach za okres 5 lat do tyłu – mówię o placówce o Szkole Podstawowej w Nieleddwi i Szkole Podstawowej w Szare – przez 5 lat były nieprawidłowości w systemie informacji oświatowej. Te nieprawidłowości sprawiły, że Gmina Milówka musi oddać część subwencji oświatowej tj. około 800 tys. zł. To byłaby pierwsza sprawa. Druga sprawa by była taka, że na terenie Gminy Milówka mamy trzy stosunkowo niewielkie szkoły i Gmina Milówka, państwo wszyscy, państwo podatnicy do subwencji oświatowej około 8 tys. zł na jednego ucznia dopłacamy.

I tak: w miejscowości Szare jeden uczeń kosztuje 16 500 zł rocznie, w miejscowości Nieleddwia około – 14 500 zł.

w miejscowości Laliki około – 13 000 zł.

Wszystko, co jest powyżej 8 tysięcy to są środki, które gmina musi wygospodarować w różny sposób żeby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie tym placówkom. Tak jak mówię. Już na Komisji Oświaty powiedziałem, że będziemy za tym żeby jak największa ilość radnych była świadoma tego, że pewne kroki będą podejmowane, że tutaj wszystko trzeba będzie robić i głosować. To państwo będziecie podejmować uchwały ograniczające czy jakieś zmiany. Ja rozumiem, że państwo możecie się czuć troszeczkę nie komfortowo nie mając pewnych informacji. Ale tak jak mówię, wczoraj byliśmy na Lalikach. Przedstawiliśmy konkretną propozycję. Dzisiaj wybieramy się do miejscowości Szare. W

przyszłym tygodniu we wtorek jedziemy do Nielewki. Jesteśmy otwarci na rozmowy. Nie ma tutaj z góry określonego jakiegoś planu. Sytuacji takiej, że klamka zapadła, czy topór wisi katowski nad kimś i my mamy gotowe rozwiązania na wszystko. Wracamy do rozmów. Do rozmów merytorycznych i o takie rozmowy bym prosił. Dziękuję.

P. Marek Tetlak mieszkaniec Nielewki – to jest robienie rodzinnej miejscowości w balona.

Wójt Gminy p. R. Piętka – to nie jest robienie rodzinnej miejscowości w balona – to jest pierwsza sprawa. Druga sprawa jest taka, że jak ja się z panem na coś umawiam i umawiamy się, że jest spotkanie z radami pedagogicznymi i rodzicami, a pan pokątnie zaprasza inne osoby na to spotkanie, o czym ja nie jestem w ogóle poinformowany o czymś takim. no to mogę się, co najmniej czuć niekomfortowo, że taka sytuacja ma miejsce.

p. Marek Tetlak – mieszkaniec sołectwa Nielewki – żaden rodzic, którego dzieci uczęszczają do szkoły nie jest kompetentny podjąć decyzję w sprawie szkoły. To powinno być Zebranie Wiejskie. Bo to dotyczy nie tylko rodziców, których dzieci chodzą do szkoły to jest również sprawa tych, których dzieci będą chodzić. Jeżeli się tego boicie no to myśmy was wybierali i żadnej łaski nam nie robicie, że się chcecie z nami spotkać. My tego przynajmniej w Nielewki żądamy. Zebrania Wiejskiego na temat przyszłości powtarzam – przyszłości naszej szkoły.

Wójt Gminy p. R. Piętka, – ale proszę bardzo, będzie, oświadczenie wydam, będzie zaproszenie na takowe spotkanie. Zaproszę, kto czuje się odpowiedzialny za placówkę w Nielewki bardzo proszę, aby te osoby przyszły. Spotkanie będzie we wtorek. Informację prawdopodobnie będzie odczytywał ksiądz proboszcz w Nielewki. Nie widzę żadnego problemu. Zapraszam.

p. Marek Tetlak – jakieś oświadczenie, o której godzinie będzie, konkretnie. Dlatego, że mieszkańcy chcą być poinformowani i oni już sobie urlopy załatwiają, bo pracują na dwie zmiany. A teraz znowu będą musieć załatwić sobie wolne.

Wójt Gminy p. R. Piętka – wtorek godz. 17.³⁰

Szanowni państwo, zapraszam kogokolwiek. Kogo państwo zaprosicie niech przyjdą i niech rozmawiają merytorycznie na każdy temat. Jesteśmy otwarci, gotowi do rozmów. Dziękuję.

Radny p. S. Salamon – panie Przewodniczący, Panie Wójcie, Szanowna Rado, witam jeszcze raz serdecznie mieszkańców, ja chciałem uzupełnić wiedzę na temat kosztów, które zostały przedstawione przez pana Wójta, które jednostkowe placówki ponosiły, jakie straty, – bo to tak skrótowo można nazwać wg subwencji, która jest dokonywana – ja pozwoliłem sobie i zresztą przedstawiałem to i zapytywałem na komisji oświaty. W związku z tym, że ja jestem radnym, nazywam się Sławek Salamon z Miłówki, Dolnej Miłówki niby mnie bezpośrednio to nie dotyczy, ale pośrednio dotyczy. Bo oprócz tego, że jestem radnym, wybrany z danego regionu jestem radnym całej gminy. Poza tym pieniądze i również mieszkańców uczestniczą w finansowaniu danych placówek i nie mogę obojętnie i tak to rozumiem, jako radny, że w ten sposób, jako radni podchodzić do

tęgo. Wracając teraz do tematu w związku z tym, że uważam zresztą powtórzyć to samo, co na Komisji na pierwszym miejscu powinny być dzieci. Dzieci danych sołectw. – Oklaski - dziękuję bardzo nie oczekuję oklasków dziękuję bardzo, bardzo mi miło, ale oczekuję normalności z każdej strony, co tutaj wszyscy siedzimy. W związku z tym chciałbym wyjaśnić takowych. To przedstawiałem na Komisji zapytanie na komisji oświaty i tak: ze sprawozdania jest to z projektu budżetu i sprawozdań rocznych budżetu Rady Gminy w placówkach oświatowych. I tak ze sprawozdania za 2010 rok szkoły podstawowe w wydatkach – 6 166 462, 72 dochody – 241 627 096, Gimnazjum – 2 682 518, 32 dochody – 49 862, 22 subwencja, czyli oświatowo rozumiem w całości była – 8 576 697 na całą gminę. Rezerwa pozostała – 22 261 w planach 2011 roku, czyli w ubiegłym roku subwencja oświatowa wyniosła 9 232 841, szkoły podstawowe z tego otrzymały – 5 470 822 dochody w szkołach podstawowych – 174 700, gimnazjum – 2 541 262 dochody – 40, rezerwa pozostała nam, tak odczytałem z budżetu 1 010 650 no taka niby nie realna, ale taki zapis odczytałem. Tutaj może pan Skarbnik to wyjaśni czy pan Wójt. Tak odczytałem. Można sięgnąć do Internetu oraz do budżetów, które myśmy uchwalali itd. – ja z tych materiałów korzystałem. Plan na 2012 rok, czyli bieżący – niedawno głosowaliśmy w grudniu budżet. Z tego budżetu chyba nawet go wzięłem gdyby mi ktoś nie wierzył, można sprawdzić. Subwencja oświatowa dochód planowany – 9 226 358 z tego szkoły podstawowe 5 911 461, dochody 178, gimnazjum – 2 792 290 dochody -30, czyli rezerwa planowana jest na 266 233 i moje pytanie brzmi, – jeżeli z tego, co pan Wójt podał ewidentnie wynika, że wpływ subwencji, który wpływa na danego ucznia w danych szkołach szczególnie w całej gminie w niektórych placówkach oświatowych jest podawany wyższy, – w jaki sposób pojawiają się właśnie takie nam radnym, co są przedstawiane informacje i nad tym głosujemy. Z tego ja rozumiem, że mimo wszystko nie mam potrzeby aż tak radykalizować. Co do Karty Nauczyciela to się wypowiem później jak będziemy przy tym punkcie, bo też mam swoje zdanie. Ja się wypowiadam, to, co moje zdanie i to, co rozum wskazuje. Także bardzo bym prosił się do tego odnieść, jak się to ma do tych wszystkich informacji, które przedstawiał p. Wójt. Dziękuję bardzo.

Skarbnik Gminy p. A. Grzegorzek – celem uzupełnienia informacji przedstawię następujące dane. W informacji, którą pan radny przedstawił nie ma,- znaczy jest podana informacja, o subwencji oświatowej z zawyżoną liczbą dzieci. Kwota, którą trzeba by pomniejszyć z subwencji tj. to, co pan Wójt powiedział 800 tys. zł, którą mamy oddać w tym bądź w następnym roku, jeśli się uda przesunąć o jakiś rok. Na razie decyzji nie ma. Czyli to trzeba zweryfikować o 800 tys. Poza tym nie podaje, nie odczytał pan jak pan mówi ze sprawozdania kosztów obsługi GZO obsługi finansowej szkół. To jest około 400 tys. rocznie. Ponadto należy dodać jeszcze do tych kosztów odpis na fundusz socjalny emerytów, rencistów nauczycieli to jest około 70 – 80 tys. rocznie w zależności, które lata bierzemy. Z moich wyliczeń i po dodaniu tych kosztów wynika, że od 2007 r jak wyglądało zadań oświatowych z subwencji. W 2007 gmina dopłaciła do kosztów utrzymania placówek szkół podstawowych i gimnazjum oraz na obsługę finansową tychże placówek 246 712 zł. w 2008 r – 335 228 zł, w 2009 – 554 440 zł , w 2010 – 676 100zł .

W dalszym ciągu to są kwoty nieuwzględniające korekty wynikającej ze zmniejszenia liczby dzieci. Czyli ostatecznie te kwoty będą prawdopodobnie po ostatecznych decyzjach MF jeszcze większe. W latach 2007 kwota do zwrotu to jest 130 tys. i to ona później, co roku rosła. W sumie od 2007 – 2011 to jest prawie 800 tys. zł do korekty tutaj są pewne rozbieżności. Najpierw trzeba byłoby wspólnie z panem radnym usiąść i wskazać, w których latach się różnimy i o co. Liczby nie kłamią i sprawozdania też nie kłamią i w związku z tym, celem uzupełnienia. Pewne rzeczy trzeba by jeszcze doprecyzować i wtedy te kwoty należałoby zweryfikować i ujednolicić, żeby to było jasne dla wszystkich. Dziękuję.

Radny p. S. Salamon – chciałem uzupełnić jeszcze jedną wiedzę, bo tak ; czytając dochody ja to rozumiem, że to są dochody wypracowane przez - z tego co potwierdzenie miałem na Komisji Oświaty – dlatego tak podchodziłem do tego – wypracowane przez poszczególne szkoły. Czyli każda jedna ze szkół na terenie gminy wypracowuje dochody. Pytanie moje brzmi te środki, w jaki sposób i na co są przeznaczane.

Skarbnik Gminy p. A. Grzegorzek – to są głównie środki wynikające z żywienia, czyli z funkcjonowania stołówek. One po stronie dochodów są, natomiast po stronie wydatków są w innym dziale i rozdziale. Czyli ich można nie liczyć, ponieważ one są obok. Czyli kuchnie, które funkcjonują w szkołach jak gdyby się same finansują. Opłata za obiady i inne wyżywienie pokrywa w części koszty. Pan jak odczytywał dział rozdz. szkoły podstawowe – natomiast stołówki szkolne przedszkolne i tu trzeba było dodać tą kwotę, która tam jest do wydatków. Ale jak mówię to byłoby można pominąć, ponieważ dochody i wydatki się w tym zakresie jakby bilansują. Pewna dopłata też występuje, ale to nie jest tak znacząca kwota.

Radny p. S. Salamon – jedno uzupełnienie chciałbym do kwot, które pan Skarbnik podał dopłaty z urzędu gminy znaczy z gminy czy z podatków naszych wszystkich z całej gminy - czy w tym się mieszczą modernizacja budynku, utrzymanie budynku, czy to jest osobna kwota.

Skarbnik Gminy p. A. Grzegorzek – koszty inwestycyjne tutaj w ogóle nie są tu podawana. Nie mówimy tutaj o kosztach inwestycyjnych.

Radny p. S. Salamon, – ale pytam o koszty utrzymania budynków. Każdy budynek jest ogrzewany,

Więc wychodzi z tego, że to nie jest tak, że to nauczyciele dopłata wychodzi i że to wszystko jest dla nauczycieli itd. - Skarbnik Gminy p. A. Grzegorzek – nie –

no właśnie, dlatego tak szczegółowo podchodzę, bo widzę i słyszę i dlatego tak dzisiaj się zachowuję, żeby w naszej wspólnocie gminnej nie robiła się nagonka z jednej strony na drugich. Musimy stworzyć czytelność informacji i umiejętność przekazywania społeczeństwu., Bo rodzi to wiele złej niepotrzebnej atmosfery wobec władz, wobec Wójta, nas radnych, i nauczycieli itd. Musimy ten grajdołek zmienić. To że się na górze kłóć nie kłóćmy się tu na dole, tylko rozmawiajmy normalnie szczegółowo o wszystkim. Dziękuję bardzo.

– **przedstawicielka sołectwa Laliki Pani Byrtus** – nie wiem czy wpływają jakieś kwoty, bo to jest wynajem o ile się orientuję, czy wpływają jakieś kwoty do gminy Milówka. Jeżeli tak, to, na co one są wydawane. Jak to jeszcze wczoraj mieliśmy zebranie jak już pan Wójt powiedział sprawa nagany dla pani Dyrektor pani Wiesławy Gacek. Prosiłabym wczoraj pana Wójta ażeby tą naganą cofnięto. Prosiłabym ażeby tutaj też wypowiedziano się w tej sprawie albo pan Wójt, albo któryś z radnych, dlaczego tak się stało, a ja powtarzam nagana w pracy u nas w pracy gdzie ja pracuję to jest, jeżeli ktoś przyjdzie do zakładu w stanie nietrzeźwości to jest art. 52 jest nagana, oczywiście jest również - dyscyplinarka. Jest również nagana dawana, jeżeli ktoś coś ukradnie z zakładu i jeżeli bardzo wielką szkodę uczyni na rzecz zakładu wtedy jest nagana z rocznym wpisem do dokumentów. No jest to bardzo przykra sprawa. Chciałabym wiedzieć, co takiego pani dyrektor Wiesława Gacek uczyniła, że dostała tą naganą. Więc ja tutaj dwa pytania miałam. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – ja odpowiem na pierwszą część pytania. Jeśli chodzi o Zakład Aktywizacji. Ja odpowiadam na pierwszą część pytania. Ponieważ pan Sławek tutaj też jest radnym, pan Greń też jest radnym, pani Danusia Szczotka też jest radną, gdzie uczestniczyła w tych rozmowach. Tamta część szkoły została wydzierżawiona. Pan Marek Tetlak też był radnym – została wydzierżawiona na 25 lat w zamian za remont. Oni włożyli wkładu około 5 mln. i Gmina panie Skarbniku proszę dokończyć moją wypowiedź.

Skarbnik Gminy p. A. Grzegorzek – umowa-, jest to umowa użyczenia i ona

Wójt Gminy p. R. Piętka – przepraszam bardzo, posłuchajcie państwo. Gdyby to było tak ,że ja tu jestem alfą i omegą to tutaj nikogo nie potrzebuje do pomocy, ani do współpracy. Ja nie jestem alfą i omegą, dlatego potrzebuję pracowników, potrzebuję jednostek i oni mają jakieś zadania i z tych zadań też się muszą w jakiś sposób wywiązać. Jeśli państwo chcecie rzetelnej informacji to dajcie się państwo wypowiedzieć osobom, które za to odpowiadają. Dziękuję.

Skarbnik Gminy p. A. Grzegorzek – dokończę, że Zakład Aktywności Zawodowej Stowarzyszenie Teatr Grodzki wydzierżawiło czy Gmina wydzierżawiła za symboliczną złotówkę ten obiekt w zamian za to Zakład ten zobowiązał się wyremontować, wyłożyć odpowiednią kwotę pieniędzy na wyremontowanie czy dokończenie jakby budowy. Należy przypomnieć, ta część nie była dokończona inwestycją, którą gmina kiedyś prowadziła przy budowie szkoły w Lalikach. Włożyli tam pieniądze swoje i za to zobowiązali się prowadzić tam ten Zakład Aktywizacji Zawodowej. Dlatego gmina z tego tytułu można powiedzieć żadnych dochodów nie otrzymuje. Natomiast obiekt ten też nie niszczeje. Jest odpowiednio utrzymany i zabezpieczony. Dziękuję.

Radny p. S. Salamon – czy ja mogę dodać coś w tej materii? W związku z tym Panie Przewodniczący, Panie Wójcie i Szanowna Rado, w związku z tym, że jestem dosyć dobrze zorientowany, bo nie kto inny tylko Sławek Salamon zajechał z nimi na Laliki i ja to im tam zaproponowałem wiedząc w jakich trudach ta szkoła powstawała, bo miała to być szkoła mistrzostwa sportowego jak pamiętam, może niektórzy nie pamiętają, ale ja

to pamiętam dokładnie bo jestem troszeczkę starszy i był okres czasu, że rozpoczęto budowę szkoły. Została przerwana i dzięki ówczesnym władzom w tych latach radnym, wójtowi, z pieniędzy gminnych została ta szkoła wybudowana. Część wyremontowana w stanie surowym, a druga niszczała. No nie tylko, ale coś takiego. Było to staranie stricto i wyłącznie mieszkańców, dyrekcji szkoły ówczesnej, starali się o to. W związku z tym ja osobiście przyjechałem do pani dyrektor z panem Chmielem i panem Zielińskim i tak się rozpoczęła, umowa była taka wstępna, w szczegółach podpisania umowy nie uczestniczyłem, bo to są nie kompetencje radnego, tylko władz wykonawczych. Z tego, co pamiętam było mówione około 5 mln. zł. na pewno zainwestują w ten budynek. Już sprawa była niesamowicie uratowana, bo jest budynek w fantastycznym stanie. To pamiętam i przekazuję i potwierdzam. Natomiast chciałem się odnieść faktycznie tak jak już powiedziałem nie jestem za tym, żeby jakąkolwiek robić nagonkę, ale też tutaj stanę w obronie pana Wójta, bo Wójt ma po to pracowników żeby go wspomagali. Ale też Wójt musi odpowiednio z pracownikami współdziałać szanując się nawzajem. I tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – ja potwierdzam, że ten budynek jest bardzo pięknie wykończony i służy osobom niepełnosprawnym, jest to wizytówkę Lalik. Mieszkańcy mają też pracę. Na pewno na tym zyskała cała Gmina, ponieważ nie trzeba tego budynku utrzymywać. Po 25 latach ten budynek przejdzie na własność Gminy.

Radny p. M. Gacek – Panie Wójcie, jeżeli pytanie jest bardzo trudne i jest potrzebna wiedza fachowa to ja się zgadzam, ale jeżeli pytanie jest proste no to, dlaczego pan nie chce odpowiadać. Pytanie dotyczyło Zakładu Aktywizacji Zawodowej w Lalikach i pan to przekazuje Przewodniczącemu. Proste pytanie. Podejrzewam, że sprzątaczką by też odpowiedziała w sposób właściwy.

Wójt Gminy p. R. Piętka – już odpowiadam, szanowni państwo, jeśli chodzi o sytuację związaną z tą naganą, którą udzieliłem to uważam, że jest to tylko i wyłącznie sprawa pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. Nie zamierzam tego komentować w żaden sposób. Dziękuję.

...

Wójt Gminy p. R. Piętka – pani dyrektor ma w tym zawiadomieniu o udzieleniu kary wypisane, za co jest kara nagany. Więc proszę pytać panią dyrektor. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – proszę p. Anie, bo pani tu się głosi a ja nie widzę.

p. Anna Gębala biuro poselskie p. M. Pępek – subwencja 9 mln. a wynika, że 800 tys. zł do zwrotu. P. A. Gębala zapytała czy jest dokumentacja? A drugie pytanie czy jesteście w stanie podać nam dzisiaj konkretnie, na jakie cele idzie subwencja oświatowa. Konkretnie ile, na jakie wydatki.

Wójt Gminy p. R. Piętka, – jeśli można pani Aniu to ja odpowiem na pierwsze pytanie. Mamy decyzję z Ministerstwa Finansów. Jest 5 decyzji dotyczących 5 lat, w których wystąpiły nieprawidłowości. To jest do wglądu proszę bardzo. My tego w żaden sposób

nie ukrywamy. Są decyzje, tak są napisane decyzje, że w tym roku 2012 są do zwrotu te pieniądze. Myślę, że na drugie pytanie odpowie pan Skarbnik.

Skarbnik Gminy p. A. Grzegorzek – myślę, że teraz nie jesteśmy w stanie mówić, jaka kwota, na co jest przeznaczana w subwencji. Subwencje dzieli się na podstawie potrzeb w szkołach.

Radny p. M. Gacek – Na poprzedniej czy wcześniej, zapytałem się pana, bo w prognozie finansowej na przyszły rok padła kwota 800 tys. i na moje pytanie skąd pan zamierza uzyskać te 800 tys. odpowiedział pan, że z wydatków bieżących. A wydatki bieżące są to zarobki urzędu gminy, pracowników szkół i na moje pytanie, w jaki sposób pan chce to zrobić pan mi powiedział, że pan nie wie. Czy dzisiaj już pan wie?

Skarbnik Gminy p. A. Grzegorzek – nie wiem, bo jeszcze decyzji nie ma w temacie. Cały czas dyskutujemy i nie ukrywam, że to jest bardzo trudny temat. Mamy rok 2012 i 2012 się nam bilansuje. Projekt budżetu czy budżet jest uchwalony. Opinia do budżetu jest pozytywna. Natomiast proszę przeczytać opinię RIO do prognozy, która mówi, że w 2014 nie będziemy mogli uchwalić budżetu. W związku z tym już w 2013 trzeba podjąć takie działania oszczędnościowe, aby można było budżet na 2014 uchwalić. Tak, że mówimy o przyszłości, nie mówimy o roku 2012, który też jest trudny, ale jeszcze jest bilansowy. Zadłużenie, jeśli tak rok się skończy jak mamy zaplanowane jest na poziomie 56 % dochodów, czyli do maksymalnych 60%. W związku z tym brnięcie czy w dalszym ciągu, jeśli taka sytuacja będzie utrzymywana my już na 2013 nie uchwalimy budżetu. Co prawda zobaczymy jak się skończy ten rok. Być może dochody będą lepsze niż planowano, może ta sytuacja nie będzie aż tak zła. Te działania musimy podjąć już w tej chwili, żeby myśleć o przyszłości. Nie myślimy o roku tym bieżącym i koniec, a później, co się stanie. Chcemy żeby móc działać, czyli żeby gmina mogła funkcjonować w latach następnych 13, 14 i dalszym.

Radny p. M. Gacek – ja, dlatego pytam, bo tak mi się wydaje i dlatego dążyłem żeby pan mi odpowiedział, bo wydaje mi się, że gmina chce zaoszczędzić na małych dzieciach, a to moim zdaniem jest niedopuszczalne.

Wójt Gminy p. R. Piętka – póki, co gmina jeszcze na żadnym dziecku nie zaoszczędziła. Jeśli chodzi o oszczędności na dzieciach, tych najślabszych, na ludziach, którzy mają być w przyszłości tej społeczności i narodu to gmina w tym momencie nie zrobiła jeszcze żadnych oszczędności. Jeśli państwo pytacie o szczegóły. Poczekaście państwo już mówię. Jeśli państwo pytacie w szczegółach to Urząd Gminy w stosunku do roku 2010, 2011 zaoszczędził 112 tys. zł były to bardzo trudne decyzje, ale są i zostały te pieniądze wypracowane. Ktoś powie tak, to jeszcze mało, bo wczoraj takie słowa padały na Lalikach to jeszcze mało. Jeszcze więcej zwalnianie, jeszcze więcej i pokazywaliście państwo miejsca, w których to należy robić. Jednostki, w których to jednostkach jest przerost. No to, jeśli tak mamy to robić kosztem, żeby utrzymać status quo w placówkach oświatowych to ja już naprawdę nie wiem, w którym momencie to wszystko pęknie. Dziękuję.

Radny p. H. Worecka – Szanowny Panie Wójcie, Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni goście, Szanowni radni, jestem całkowicie za pytaniem i prośbą o materiały, których my, jako radni przynajmniej ja nie dostaję. Dostajemy tutaj średnie pracowników oświaty, jest to ważne, natomiast ciągle się dopominamy, żeby było dokładne rozliczenie, na co idzie ta subwencja. Pan Skarbnik, jeśli rejestruje wszystkie wydarzenia, jakie zachodzą w gminie, jako księgowy, to dokładnie wie, na co to idzie. Natomiast nam serwuje zawsze takie sprawozdanie, że ja przynoszę lupę i w domu pod lupą pracuję. Przy tych oszczędnościach to już są małe oszczędności żeby to było w większym formacie. Natomiast proszę nam to dokładne rozliczenie podać. Tak samo proszę, jeśli chodzi np. o szkołę, – co mnie interesuje szczególnie Kamesznice - na co idą pieniądze, które są uzyskane, czy zarobione te głównie z wynajmu. Kto je przejada? Natomiast mnie również dziwi, że gimnazjum tak mało dorabia. Jeśli rzeczywiście ma na względzie dobro dzieci. Mam jeszcze kilka pytań, ale to na końcu.

Dyrektor Gimnazjum, p. T. Pytel – na gorąco odpowiem pani radnej, ponieważ rzeczywiście potrzeba więcej informacji z tego, co wynika. Gimnazjum jest szkołą, która znacznie więcej zarabia niż pozostałe szkoły wszystkie razem wzięte. Te kwoty, które Sławek przeczytał to nie wiem czy pani dobrze słuchała, to były kwoty wpłat rodziców za żywienie. Za wsady do kotła, a więc z powrotem te dzieci odzyskiwały jedząc posiłki w szkołach podstawowych. My, jako jedyni zarabiamy, około 50 tys. zł rocznie tylko i wyłącznie z najmu hali sportowej, Uniwersytet Rolniczy, a także u nas, prowadzona jest stołówka, jest w agencji, – więc gmina nie ponosi kosztów. My sami zarabiamy więcej niż wszystkie szkoły razem wzięte. To może pan Skarbnik potwierdzić. Ja mówię oczywiście o kwotach netto zarobionych. Dodam, że my z tego najmu na dzień dzisiejszy też nie mamy nic. To idzie do wspólnego kotła – i tu też chce się poskarżyć, idzie to do wspólnego kotła wszystkich szkół tak jak subwencja i potem pieniądze dzielone w sposób taki, jaki w danym momencie wymagają szkoły. Też mi się to osobiście nie podoba, ponieważ to, że my wynajmujemy obiekty, że my poświęcamy sporo czasu też mamy w tym koszty. Jeżeli uzyska się przychód 50 tys. w roku to w tym trzeba doliczyć energię ścieki, wodę itd. My tak szczerze mówiąc mamy koszty z tych wynajmów a nie mamy nic, ponieważ jest tak trudna sytuacja wszystkich szkół w oświacie, że tak powiem w zasadzie egzystujemy na granicy opłacalności.

Radny p. H. Worecka –proszę pana Skarbnika o rzeczowe rozliczenie, na co idą te pieniądze z subwencji i z tych dodatkowych zarabian szkół tak to można nazwać.

Skarbnik Gminy p. A. Grzegorzek, – jeśli rzeczowo mam to zrobić prosiłbym o wskazanie, w jaki sposób to należy zrobić, żeby to było dla pani jasne i dla wszystkich. Ponieważ ze sprawozdań, jeśli to nie wynika, no to musi przyjąć jakiś inny sposób przyjęcia. Proszę podać warunki jak to ma być rozliczone.

Radny p. H. Worecka, – np., że subwencja z tej szkoły kwota taka, taka, natomiast zarobione tyle, tyle i idzie na to, na to. Widzę, że bilansowo nie zamyka nam się to, co przychodzi z zewnątrz, to, co szkoły zarabiają i wydatki. Wydatki wydają się z tych

analizowanych materiałów, które dostają mniejsze niż te przychody. Dlatego jest potrzebne dokładne rozliczenie.

Skarbnik Gminy p. A. Grzegorzek – w związku z tym do tego trzeba się lepiej przygotować. Ja przygotuję takie, ale prosiłbym jak to ma wyglądać to wtedy postaramy się to zrobić. Może na komisji przygotujemy coś takiego.

Przedstawicielka sołectwa Laliki Pani Byrtus – winowajca siedzi tutaj to niech się wypowie na ten temat, a sprawa druga - panie dyrektorze z całym szacunkiem, bo też moje dziecko też tam chodzi – naprawdę myśmy byli przeciwko temu ażeby tworzyć jakieś dodatkowe gimnazjum. Myśmy tak walczyli o to, aby przy każdej szkole – pan Przewodniczący zresztą pamięta- żeby przy każdej szkole te gimnazja były. Ja wiem, że na ten cel zostały jakieś długie zrobione w gminie i nadal się spłaca. Teraz wychodzi problem, że jak będzie mniej tych dzieci, no to kolejny budynek może zostać pusty. Poza tym, jeżeli jest gdzie wynajmować tak jak my drugą połowę wynajęliśmy, no to, jeżeli jest gdzie wynająć no to można wynajmować, natomiast, jeżeli nie ma gdzie to... Zgodzą się państwo, że na dzieciach, na szkole no nie można zarabiać. Zawsze się przeważnie traci, dlatego, że to jest wkład taki, że jak ja temu małemu dziecku teraz, które ma 6 lat teraz, jak ja teraz zapewniam dobrą szkołę, dobrą naukę, dobrych nauczycieli, to to procentuje później. Ja wczoraj powiedziałam panu Wójtowi i osobom, które były zgromadzone, że przecież te dzieci w przyszłości będą zarabiać na nasze emerytury. Nad tym trzeba się zastanowić, czy należy dbać o to ażeby one miały jak najlepiej. My nie możemy na dzieciach oszczędzać. No jak to można powiedzieć – oszczędzaj na dziecku – no Boże kochany ja wszystkie pieniądze od też i zawsze mam konto do zera wyczyszczone. Zawsze do zera, bo ja nigdy nie oszczędzam na dziecku. Ja im zapewniam książki, ja im zapewniam wszystko, a mam piątkę dzieci. Tak że szanowni państwo to nie jest taki łatwy cel, który w życiu trzeba wykonać.

Radny, p. M. Gacek, –bo tutaj się mówi w ten sposób, że gmina dopłaca do 8 tys., że państwo daje 8 tys., a to jest nieprawda, bo subwencja, jako całość jest ponad 13 mln. Czyli jeżeli państwo dopłaca, to z pieniędzy, które żeście dostali z Ministerstwa. Tak, że jeżeli się mówi, że się dopłaca tzn. z tych pieniędzy, które się samemu zarobiło, a to jest nieprawda. Pieniądze, które przychodzą od państwa po prostu wydajecie. Chcecie oszczędzić na dzieciach, więc potrzebujecie gdzieś tam na inne cele.

Dyrektor Gimnazjum, p. T. Pytel – może najpierw ja, ponieważ pani była pierwsza. Dobrze, że takie pytanie pani zadała, ponieważ chcę wyjaśnić pewne mity, które cały czas krążą wokół tego i dobrze, że tutaj też jest dosyć dużo rodziców. Ja nie byłem radnym wtedy, radnym gminy jak ta decyzja była podejmowana o sieci szkół. Natomiast brałem udział, jako dyrektor szkoły wtedy i też, jako w skład tego zespołu wchodził przedstawiciel kuratorium z Bielska Białej. Jak minister wtedy to był Handke wprowadził reformę edukacji. Wszystkie gminy i miasta pochylały się nad tym jak to mają zorganizować. To nie było tak, że ktoś sobie tam coś wymyślał. Wracam do tej sieci szkół. To jest historia. Wszystko to było przeliczane. Jaki wariant pokarze w skali 10 lat najlepsze rozwiązanie. Każdy z państwa, który troszeczkę ma budżet domowy to też

liczy. Liczono w sposób następujący. Nie jest tajemnicą, że subwencja oświatowa jest naliczana generalnie na ucznia, ale też jest kalkulacja na oddziały 24 osobowe dla szkół podstawowych. 26 osobowe dla gimnazjum i 30 osobowe dla szkół ponadgimnazjalnych – średnich. Taka jest kalkulacja. Podstawowa kwota, która jest w takim dość skomplikowanym wzorze subwencji oświatowej. Teraz tak – powiem tak przewrotnie – gdyby nie było dużych szkół w Gminie Miłówka to ten system oświatowy, który w tej chwili jest on już byłby niewydolny 5 lat temu. Ponieważ największy koszt – tutaj podawał pan Sławek koszty, jakie są na poszczególne szkoły. 85 % w budżecie każdej szkoły nawet 87 jest kosztów związanych z płacami i pochodnymi nauczycieli. Taka jest prawda. 85 % a reszta to są koszty utrzymania budynków, energii, opału itd. Zdecydowana większość to są koszty pracy. Każdy z państwa, kto ma firmę albo prowadzi firmę to dobrze o tym wie, że największym kosztem zawsze jest koszt pracy. Teraz, do czego zmierzam, jeżeli by oddziały gimnazjalne w każdej szkole tak jak wtedy to było kalkulowane - to wtedy w skali gminy tych oddziałów byłoby więcej o osiem i wtedy byłoby potrzebnych przynajmniej 10 nauczycieli, co roku więcej do zatrudnienia. Jeżeli idzie nauczyciel do klasy kilkusobowej to ma tak samo płacone jak ten, który idzie do klasy 25 osobowej. Teraz im więcej jest klas małych w gminie to tym większe koszty ponosi gmina, ponieważ największym kosztem są płace. Dlatego ministerstwo się nie patrzy na to, jaka jest sieć szkół, że to jest teren górski, że teren trudny. Tylko oni patrzą na liczbę dzieci dzielą to tam przez 24, 26 do 30 – to dotyczy powiatów i takie pieniądze daje. Oni się nie interesują, co gmina z tym robi. Generalnie jest tak, że im więcej jest oddziałów mało licznych tym większe są koszty a jak jest dzieci kilkoro i 20 to kosztuje tyle samo. Im więcej jest oddziałów dużo licznych to tym bardziej ta subwencja starcza. Niestety jest duży niż demograficzny to jest trochę nasza wina nas wszystkich, że tych dzieci jest coraz mniej i to jest w tym problem. Ja osobiście jestem za tym, żeby szkoły podstawowe były w każdej miejscowości natomiast myślę, że tu jest też droga donikąd, bo jeżeli przychodzi np. 3 dzieci do klasy pierwszej to jest pytanie- czy tam ma iść nauczyciel i normalnie uczyć tą trójkę dzieci, czy siódmkę czy ósemkę. To pytanie sobie państwo zadajcie. Ja siedzę w tej oświacie dość długo, też się zajmuję tym w powiecie i mamy podobny problem również. W skali powiatu brakuje nam 600 dzieci w ciągu jednego roku i też musimy coś z siecią szkół robić. Natomiast można dokładać, jeżeli gmina jest bogata może dołożyć i może mieć klasy kilku osobowe. Nie ma problemu. Tylko pytanie - czy nasza gmina jest bogata, czy naszą gminę na to stać. Tu już lepszej informacji ode mnie mają radni, którzy w tej sprawie powinni mieć większą wiedzę. Dziękuję.

Dyrektor Szkoły Podstawowej p. Wiesława Gacek – chciałam się odnieść do sprawy samego gimnazjum. 10 lat temu też byłam dyrektorem szkoły i jestem jeszcze – i chciałam panu powiedzieć taka rzecz, że były bardzo duże dyskusje na temat tego czy budować gimnazjum czy nie. Sama budowa gimnazjum pochłonięła straszne pieniądze. Budowa Sali gimnastycznej pochłonięła straszne pieniądze. To jest na pewno dla nas jasne. Już 10 lat temu były prognozy takie, że będzie mniej dzieci. Zatem rozwiązanie,

które zastosowała Gmina Węgierska Górka jest o wiele lepsze. Widzimy, że tam każda szkoła jest świetnie wyposażona, każda szkoła wygląda tak jak szkoła i przedszkola są rewelacyjne. Proszę państwa to, co pani zapytała to to, że był dodatkowy budynek przy mniejszej ilości dzieci. Okazuje się, że nam to pochłonęło jak największe koszty i dzisiaj mamy problem z oświatą. 10 lat temu to powiedziała, że tak będzie, że tak będzie. A dlaczego tak będzie. Dlatego tak będzie, że mniej dzieci, a więcej budynków do utrzymania. Jeszcze taki straszny moloch, który jest. Plus do tego koszty, które zostały jakby włożone w budowę tego. Więc proszę państwa nie mówcie, że to my robimy te wszystkie straszne długi. My tych długów nie zrobiliśmy. Być może była to błędna polityka. Ale panie Tadeuszu pan był ze mną i ja byłam przeciwnikiem budowy gimnazjum. pan Przewodniczący walczył żeby to gimnazjum stało w Lalikach i w każdej innej szkole. Więc była to sytuacja taka proszę państwa. W związku z powyższym dzisiaj nie szukamy winnych tylko trzeba coś, żeby było dobrze.

Dyrektor Gimnazjum, p. T. Pytel, – jeżeli można. Właśnie o to chodzi. Nie szukamy winnych. Więc dlaczego państwo podnosicie temat gimnazjum, czyli szukacie jakby winnych. O to chodzi nie szukamy winnych tylko pracujemy nad rozwiązaniem. Oczywiście to, o czym Wiesia wspomniałaś to tak jest. Ja byłem pierwszy, który wtedy powiedział - jeszcze raz to powiem – gimnazjum w Lalikach – pierwszy. Ale potem jak usiedliśmy nad papierami i nad liczbą dzieci, którą by trzeba było dowozić z tych miejscowości do Lalik to wtedy się okazało, że koszt, – bo tam był nowy budynek – tak samo mi wpadło do głowy nowy budynek róbmy tam gimnazjum- natomiast potem jak się policzyło koszty to się okazało, że najtaniej będzie jedno – ono kosztowało 4 mln. Żeby tu jakby wszystkie mity uciąć. To gimnazjum jest już spłacone, a hala sportowa z totalizatora sportowego dotacja była i gmina tam włożyła naprawdę tylko grosze. Nie szukamy winnych, bo teraz sami sobie zaprzeczacie w jakiś sposób. Albo dyskutujemy merytorycznie, ja oczywiście nie chcę być stroną, bo jestem dyrektorem tak tutaj kilka moich koleżanek i kolegów, natomiast poczułem się wywołany do odpowiedzi. Utnijmy mity, bo naprawdę my, jako szkoła jesteśmy najtańszą szkołą, mimo, że mamy dużo więcej godzin niż w szkole podstawowej. Dziecko w szkole gimnazjum ma, 33 godz. tygodniowo- państwo wiecie macie przecież dzieci – w szkole podstawowej jest 25 – 26 średnio. Mając najwięcej godzin, więc teoretycznie najwięcej pieniędzy musiał dać na klasę i tak jesteśmy najtańszą szkołą na ucznia. To naprawdę, już przez te, 12 bo 13 rok jest gimnazjum już się wróciło i w znaczący stopniu trzyma ten system. Gdyby policzyć koszty te, które gmina otrzymuje na ucznia i dać to między szkoły to naprawdę byłoby zupełnie inaczej. My się godzimy na to, że mamy te pieniądze mniejsze niż powinniśmy mieć jak najbardziej. Natomiast proszę nam nie wyrzucać, że my jesteśmy czemuś tam winni. Tu chodzą dzieci z całej gminy. Nie tylko z Lalik, nie tylko z Szarego, Nielewki – z całej gminy chodzą dzieci do gimnazjum. Staram się, aby jak najlepiej tam funkcjonowało. Ja myślę, że dzieci nie są niezadowolone z tego, co tutaj przechodzą. Mają dobrą bazę, mają otwarcie na świat. Gdziekolwiek idą do szkół ponadgimnazjalnych

nie mają kompleksów, absolutnie, bo z dobrych warunków trafiają nieraz w gorsze. Nie szukajmy winnych.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – prosiłbym pana dyrektora powiedzieć o ile się zmniejszyła liczba uczniów u pana w gimnazjum.

Dyrektor Gimnazjum, p. T. Pytel – to jest ta demografia. My tutaj gadamy o rzeczach, które może są zastępcze. Największą przyczyną, że coraz mniej pieniędzy to jest demografia, bo jest coraz mniej dzieci. U mnie np. było 520 uczniów 5 lat temu, teraz jest 420. O 100 mniej. Ja robiąc projekt funkcjonowania gimnazjum zrobiłem sobie wydruk na 10 lat do przodu urodzeń. Tak układałem klasy, żeby to wszystko się nie zwaliło. Gmina była w bardzo dobrej sytuacji jeżeli mogę jeszcze o jedną czy dwie uwagi – tutaj radni którzy są starsi - gmina była w bardzo dobrej sytuacji w momencie kiedy gimnazja powstały, Proszę państwa w złej sytuacji były powiaty, ponieważ przedtem licea były 4 letnie. Jak powstawały gimnazja licea stały się 3 letnie? Ubył rocznik. Trzeba było dużo nauczycieli niestety odsyłać na emerytury i organizować to. Gminie rocznik przybył. Patrząc na całą gminę przedtem było 8 klas szkoły podstawowej teraz mamy 6 klas podstawowych plus 3 gimnazjalne. Generalnie przybył rocznik. W związku z tym już 10 lat temu trzeba było wykreować jakąś politykę oświatową, patrząc na urodzenia dzieci – do przodu. Ja to widziałem po sobie. Wziąłem nauczycieli ze wszystkich szkół podstawowych, ze wszystkich. U mnie nie ma nikogo, kto by był przyjęty skądś tam tylko język obcy, bo wtedy ich jeszcze nie było w szkołach podstawowych. Wtedy, co się stało. W szkołach podstawowych nauczycieli ubyło, bo przyszli do mnie, uważam, że wtedy można było takie rozwiązania wprowadzić, żeby patrzeć na demografię, że tych dzieci będzie coraz mniej. Bo wiemy, że jest coraz mniej - bo to jest główny powód. Taką politykę kadrową też wprowadzić, żeby niestety nie doszło do tego, co jest teraz. Bo teraz jesteśmy trochę pod ścianą. Więc nie szukajmy winnych tylko rozmawiajmy na argumenty, spokojnie, żeby z tego wyjść. Naprawdę głównym powodem jest niż, a subwencja jest na ucznia a wiadomo, że im mniej dzieci tym mniejsze są pieniądze, a nauczycieli jest tyle samo.

Radny p. M. Gacek – dyrektorze, ale dzisiaj się wmawia, że właśnie nadwyżka subwencji jest powodem tego, że trzeba te szkoły likwidować, czy powiedzmy zamykać. Natomiast sprawa dotyczy 5 lat. Niech pan powie, że pan nie wiedział, że jest różnica między tym, co jest w dokumentach, a tym, co faktycznie przyszło do szkoły. Przecież pan, jako dyrektor gimnazjum wie gdzie chodzą do szkoły.

Dyrektor Gimnazjum, p. T. Pytel – chodzi o te statystyki

Radny p. M. Gacek – tak

Dyrektor Gimnazjum, p. T. Pytel – bardzo dobrze to też chce wyjaśnić. Powiem wam, że na początku tego poczułem się źle, ponieważ w jakiś sposób zostałem posądzony o to, że to, co w tych szkołach wyszło to wyszło przeze mnie. Jak wygląda sprawa, jeżeli chodzi nabór do gimnazjum? Ja, co roku występowałem pisemnie do mojej koleżanki i kolegów dyrektorów w kwietniu, ponieważ do końca kwietnia wszyscy dyrektorzy muszą zrobić projekty organizacyjne. Odnośnie ilości klas i uczniów od 1 września. Co roku

występowałem do dyrektorów szkół podstawowych, aby mi podali imienną listę absolwentów klas szóstych, z wykazem takim, jaki jest potrzebny do dziennika, czyli nazwisko, imię, adres zamieszkania i data urodzenia. Co roku to otrzymywałem, potem we wrześniu sobie to weryfikowałem czy wszystkie dzieci, które chodziły do szkół podstawowych przyszły do nas do gimnazjum. I co roku mi to pasowało. Oprócz tych sprawozdań wszyscy dyrektorzy wykazują tzw. Sprawozdania SIO gdzie liczbowo, co roku podają, ale już do Urzędu Gminy nie do gimnazjum liczbowo ile mają dzieci i w jakich rocznikach i w jakich klasach. Te sprawozdanie przez moje ręce nie przechodziły. Ja podam kulisy tego - myślę, że mogę - powiem szczerze pan Wójt został wybrany na Wójta i oczywiście tak jak wspominał nie we wszystkim był dobrze zorientowany. Na spotkanie w kwietniu jak każdy dyrektor umówiłem się z Wójtem, żeby sprawdzić, czy zaproponować do projektu organizacyjnego liczbę dzieci i liczbę klas, jaką będę miał. Pan Wójt będąc ostrożnym zaprosił na to spotkanie także przedstawicielkę GZO, która przyszła na to spotkanie. Chciał się podeprzeć merytorycznie czy to, co ja będę mówił jest zgodne z prawdą. Ja podałem liczbę dzieci, jaką mam na podstawie tych list, które mam ze szkół podstawowych. W momencie jak ja tą liczbę podałem osoba, która była obok z GZO zareagowała. Tadeusz nie ty masz złą tą liczbę. Bo tych dzieci jest tyle a tyle - podała tam większą liczbę. Zaczynamy się przy Wójcie spierać. Ja mówię, że ja mam to dobrze, bo mi dyrektorzy posłali wykazy imienne. Mam wykazy imienne mam nazwiska itd. Gdzie by, komu do głowy wpadło, że może być inaczej. Mnie zawsze we wrześniu wszystko pasowało. Wszystko do jednego ucznia. Bo inaczej bym go szukał, bo za to odpowiadam. Potem zaczynamy się troszkę kłócić przy Wójcie. A pan Wójt zareagował w ten sposób. Pani Aniu proszę to wyjaśnić i pisemne wyjaśnienie, - dlaczego ta różnica jest. I na tym się to skończyło albo od tego się to zaczęło. Ażebym nie było żadnych słuchajcie rzeczy tylko do mnie zawsze trafiały wykazy imienne natomiast do gminy trafiały ilościowe. A co trafia do gminy to ja nie wiem, bo ja nie jestem przecież pracownikiem gminy. U mnie zawsze się wszystko się zgadzało. Ja w ogóle najpierw myślałem, że to jest jakaś pomyłka. Potem się okazało, że nie. A sam przy tej kontroli przeżyłem najwięcej, bo trzeba było 90 dzienników sprawdzić. Na pewno o tym nie wiedziałem i byłem zaskoczony. Mogę tu dodać jeszcze jedną rzecz też taką z historii. Kiedyś MF określało liczbę dzieci w szkole i np. liczba 100 i to była liczba dla dyrektorów szczególnie małych szkół ważna. Jeżeli liczba dzieci była 100 w 8 klasowej szkole to wtedy szkoła normalnie funkcjonowała, natomiast poniżej 100 musiała łączyć klasy. A w 8 klasowej szkole poniżej 100 to były klasy 12, 13 dzieci, 12, 5 średnia w oddziale i wtedy już trzeba było łączyć. Ja miałem 99 dzieci, i wtedy jeszcze Suche Szare było w Szarem, a dzieci chodziły do ciebie Wiesiu. W życiu by mi nie przyszło do głowy, aby chociaż jedno dziecko przy cyganić. Sam będąc w takiej sytuacji musiałem poprosić, aby odeszły dwie nauczycielki - moje wychowawczynie - na emeryturę. Też nam zabrakło wtedy godzin, poprosiłem ich bardzo i poszły na emeryturę i, żeby dla innych starczyło. Wtedy gmina nie podejmowała tej decyzji tylko MEN. Nie było się, z kim przekomarzać, decyzja była jednoznaczna. Tak, że takie sytuacje takie też były. To, że tak jest, to

sytuacja demograficzna, Trzeba to spokojnie rozważyć, wyliczyć. Poszukać rozwiązań takich żeby każda szkoła funkcjonowała w każdej miejscowości i nie zwałać winy na siebie, bo to jest bezsensu. Dziękuję.

Następnie zabrał głos Dyrektor **Szkoły Podstawowej p. Stanisław Pazdan** –

Stwierdził, że w pełni popiera p. Tadeusza Pytla. Widząc takie zainteresowanie świadczy, że są zainteresowani swoimi dziećmi i nie chcą likwidacji tych szkół. Myślę, że przekazywanie szkół pod fundacje i stowarzyszenia w pewnym stopniu prowadzi do tego, ponieważ miałem takie bezpośrednie informacje od rodziców, którzy posyłali te dzieci do szkół, które prowadzą fundacje. Ja myślę tak, że najważniejsze jest to żebyśmy zrozumieli, że trzeba pójść do takich negocjacji rzeczowych, które pokażemy to na liczbach. Rodzice będą wiedzieć więcej na ten temat. My szkoły zastosujemy się, bo ja osobiście proponowałem program oszczędnościowy. Żeby jakoś z tej sytuacji wyjść, żeby w tej miejscowości istniała szkoła. Dlaczego? Rodzice mają rację, że upominają się o to, – dlaczego? Dlatego, że jeśli szkoła przestanie istnieć zacznie się pijaństwo w tych miejscowościach. Ale oczywiście z poszanowaniem, że tak powiem wszystkich stron, żeby nie było personalnych ataków, bo wtedy nie dojdziemy do jakiegoś konsensusu, do jakiegokolwiek zgody. Ja oczywiście przyszedłem na chwilę do Nieledwi i oczywiście powiedzieli, że przyszedł likwidator szkoły. Nie. Pierwszy sprzeciwiłem się takiemu traktowaniu. Uważam tak, że rodzice też to wiedzą i rozumieją. Wystarczy tylko usiąść do tego stołu i porozmawiać rzeczowo, żeby szkoła funkcjonowała. Oczywiście może się zdarzyć się taka sytuacja tak jak Wójt powiedział wcześniej, że jeśli do klasy przyjęto 3 osoby i co z tym zrobić, że muszą to być łączenia. Te małe dzieci, które przyprowadzają dziadkowie, babcie, czy ktoś inny nie muszą wsiadać do autobusu i przewozić je przykładowo do przedszkola w Milówce. Tylko mają na miejscu. Jest to dużo wygodniejsze.

Wójt Gminy p. R. Piętka – ja chciałem się odnieść do tego, co powiedział pan dyrektor Stanisław Pazdan. Zgadzam się z tym w 100% myślę, że w miejscowościach, których będziemy, będziemy proponowali konkretne rozwiązania. Wczoraj byliśmy na Lalkach i była konkretna propozycja. Szkoła tam zostaje. Nic ze szkołą się nie dzieje. O szczegółach innych nie będę mówił. Dziękuję.

Radny p. S. Salamon – panie Przewodniczący, Panie Wójcie, Szanowni mieszkańcy, Szanowna Rado, ja tutaj chcę nawiązać do tego, co powiedziała pan Pazdan. Akurat jestem w tym wieku, że dosyć, że bardzo dobrze pamiętam, w jakim trudzie te szkoły były budowane przez tych mieszkańców. Pamiętam też dokładnie, bo byłem pracownikiem RSP Płomień i wiem ile wkładu pracy, środków było po tych szkołach zrobione. Ile zachodu ówczesne – nie będę wymieniał z nazwiska a znam i nie będę wymieniał – są na Sali niektórzy, bo uczestniczyli w remontach, budowach, rozbudowach tych szkół. Myślą tych dziadków, ojców, ich staraniami było to, aby ich wnukowie pokolenia miały gdzie zdobywać wiedzę i wydaje mi się, że byłoby jak pan tu powiedział wielkim błędem. Trzeba uczynić wszystko, szukać oszczędności jak ktoś tutaj zresztą ja też użyłem nie na dzieciach tylko na czymś innym znaleźć wyjście. Ja często

powtarzam i powtórzę, że z pustego nawet Salamon nie naleje, ale jeżeli jest dobra wola z każdej strony jak usiądziemy taką obietnicę ostatnio zaoferował na Komisji Oświaty pan Wójt, że będziemy rozmawiać. Nie będziemy na ulicy tylko na tej komisji rozmawiać. Na pewno coś dobrego wypracujemy. Chciałem też dać przykład, który popiera to, co tutaj powiedział pan Pazdan. Szkoła w Prusowie została zlikwidowana też z powodu tego, że było zbyt mało uczniów. Jest tutaj pani dyrektor szkoły podstawowej, później to była, jako filia. Budynek był w bardzo dobrym stanie – nie myślę się – został oddany, wydzierżawiony. Chcielibyście widzieć, bo akurat uczestniczyłem w tym przekazywaniu tego budynku-, bo też byłem współautorem tych Warsztatów Terapii zajęciowej dla osób niepełnosprawnych z ówczesnym wójtem i rada gminy. Warsztaty w Prusowie funkcjonują w tym momencie. Ile środków tam trzeba było zainwestować i dalej inwestować to szkoła ta jeszcze trochę i by się rozleciała. Podobnie się stanie, jeżeli byśmy podjęli decyzję w tym kierunku, że likwidujemy którąkolwiek z tych placówek. Dziękuję.

Radny p. Danuta Szczotka - panie Przewodniczący, panie Wójcie, Szanowna Rado, Szanowni rodzice. Pewnie niektóre panie są z trójek klasowych, może niektóre panie są z rad rodziców witam was serdecznie. Ja tutaj widzę moich rodziców z Szarego i pragnę te same słowa skierować, które skierowałam do was już na dwóch spotkaniach. Na razie póki co – i bardzo się z tego cieszę – nie ma mowy naprawdę, o zamykaniu szkół, o likwidacji szkół i dobrze, że tak się dzieje. Mamy tutaj i obietnicę od pani przewodniczącej komisji Edukacji i od pana Wójta, że wszystkie prace są czynione w tym kierunku żeby te szkoły zostały i tego sobie naprawdę wszyscy życzymy. Kieruje również te słowa do moich kolegów radnych, że naprawdę wierzę w was. Po to nas nasze społeczeństwo wybierało żebyśmy nie zlikwidowali i nie zamknęli tych szkół. Żebyśmy nie podnieśli ręki za tym, że jesteśmy zgodni. Że w Szarem, Nieleddwi czy w Lalikach czy w Kamesznicy zamkniemy szkoły. Ja w tej chwili może się troszkę unoszę, ale przechodzą mnie ciarki. Moja szkoła w Szarem działa od 56 roku. Tam do tej szkoły chodziłam do przedszkola, do szkoły podstawowej. Tam pracowałam i naprawdę nie wyobrażam sobie życia w moim społeczeństwie dalszego gdzieby mnie wytykano palcami, że za mojej kadencji, kiedy moi radni moi ludzie mnie wybierali po to żeby ich reprezentować, żeby coś dobrego dla tego środowiska zrobić, żebym mogła dopuścić do tego żeby zamknęli szkołę tak jak mówi pan dyrektor z Nieleddwi. Jeżeli my zamkniemy nasze małe szkoły, naprawdę życie w naszych miejscowościach się kończy. Będzie ciemno, ponuro i naprawdę szanowni rodzice bardzo was proszę abyście myśleli optymistycznie, bo z tego, co wiem- rozmawiam bardzo często z panem Wójtem, z panem Przewodniczącym z radnymi naprawdę czynione są prace w tym kierunku, żeby było dobrze i mam nadzieję, że będzie dobrze, że te nasze szkoły zostaną pod gmina, bo to jest na pewno najlepsze rozwiązanie dla nas wszystkich, jeżeli nasze szkoły będą do państwa, a nie do rąk prywatnych, żeby ktoś zarabiał na tych rzeczach.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy p. K. Kamiński – szanowni państwo jestem również członkiem Komisji Oświaty. Cała komisja w pełnym składzie objeżdża wszystkie

szkoły w całej gminie. Wniosek do tych szkół tych trzech małych jest praktycznie jeden. Szkoły są w bardzo dobrym stanie. Utrzymane, wyremontowane. Dużym nakładem finansowym poniesionym i mało tego generalnie teraz cała sieć boisk koło tego jest zrobiona. Są w stanie bardzo dobrym, pięknym i w zasadzie skończmy rozmowę o tym, żeby te placówki były likwidowane. Nie ma takiej opcji szkoły zostają pod parasolem, że tak powiem gminnym. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – ja jeszcze się chciałem do tego wszystkiego odnieść. Proszę państwa tutaj do rodziców. Każdy z was na pewno w każdej tej miejscowości jakąś część swojego życia oddał tej szkole, czy to w pracach społecznych czy jakiś finansowym. Ja byłem 6 lat przewodniczącym rady szkoły w Lalikach i też oddałem kawał swojego życia. Wiem jak te budynki wyglądają w tych miejscowościach. To, co powiedział mój kolega Krzysiek Kamiński, ja zostałem pierwszy raz radnym, ale wszystkie szkoły zostały objeżdżone nawet od przedszkola w Milówce. Znam każdy szczegół. Wiem jak te klasy wyglądają. Gdziekolwiek jakkolwiek problem się pojawiał w trakcie roku szkolnego, czy to była Kamesznica czy jakiegokolwiek sołectwo był zaraz przez pana Wójta monitorowany. Zaraz żeśmy rozważali, co zrobić, żeby te szkoły funkcjonowały. Najważniejsze jest dobro dziecka. Jeszcze tu raz mówię i to, co pan dyrektor Pytel powiedział, rozmowa merytoryczna. Na pewno nigdzie nie będzie likwidacji, bo każdy z rodziców i każdy tutaj z radnych ma jedno przekonanie. Najważniejsze są dzieci. Róbmy to, a nie jakieś snujemy domysły. To, co pan Sławek mówi, że coś się słyszy. Ale jak można o czymś rozmawiać jak nie ma propozycji. Każda przewodnicząca komisji budżetu, oświaty, wszyscy przewodniczący mają zadanie, prosiłem ich o to. Będą łączone komisje, żebyśmy to wszystko wypracowali. W tym kierunku idziemy i nie można rozmawiać o czymś. Każdy z nas ma różne pomysły. Ja jestem i tak jak Wójt powiedział nikt nie jest alfą i omegą, ale rozmawiamy jak mamy coś na stole. Z tego tortu, z czego uciąć. Ale nie kosztem dzieci. Nikt na pewno w tym kierunku nie idzie. Tak jak powiedziałem to pomówienia to wszystko. To są oszczerstwa. Jeszcze raz mówię szukamy rozwiązań. Na czymkolwiek się da. Mi się wydaje, że każdy z radnych w tej kadencji jest w to bardzo zaangażowany i za co dziękuję.

Radny p. Danuta Szczotka - mówimy o oszczędnościach i są tutaj rodzice. Są tutaj radni wszyscy są świadkami, że nikt w tym roku ani pod koniec ubiegłego roku nam, jako radnym nie podniósł diet. I chciałam uspokoić społeczeństwo, bo pojawiają się też takie pomówienia, że ciężka sytuacja w gminie a myśmy sobie podnieśli diety. Dziękuję bardzo.

Radny p. H. Worecka – ja mam taką propozycję, jak są czasy ciężkie to oszczędzamy wszędzie. Oszczędzamy na Urzędzie Gminy, oszczędzamy na pensjach Wójta, proponuję na pensjach kierowników działów i na naszych dietach. Także też z tym można coś zrobić. Ile wynosi dieta? - Skarbnik powie – 400 podstawowej, 50 za komisję 100 za sesję.

Ja, jako radna maksymalnie mogę otrzymać 750 zł natomiast 400 to jest ta dieta podstawowa, natomiast te dodatki zależą - te 50 zł od komisji czy 100 zł za sesję.

Natomiast, jeśli jest ciężko to, jeśli będziemy szukać wszędzie oszczędności w każdym dziale, wydziale, w dietach to nabieramy. Również przełóżmy te subwencje, rzeczywiście, na co idą. Przełóżmy efektywność wszystkich w gminie i wtedy to da efekty. Ale powinniśmy od takich spotkań na początku naszej pracy, jako radnych, a to się nie stało tylko mniejsze grono zdecydowało, czy nie wiem czy przygotowywało jakieś propozycje. Potem się okazało, że znowu jesteśmy w punkcie wyjścia. Po to, tu jesteśmy żebyśmy rozmawiali. Z panem Wójtem i Radą da się rozmawiać i można pewne rzeczy po ludzku jakoś ustalić bez takiej wojny.

....

To znaczy myśmy nie byli na tych spotkaniach, nie byliśmy zapraszani. Była Komisja Oświaty ta, do której ja nie należę. To, co powiedział pan Salamon rzeczywiście bulwersujące było to, że mnie rodzice zaczepiali w sklepach, zaczepiali na ulicy i dzwonili do mnie. Ściągali mnie do domów, do których nawet nie chciałam chodzić, bo opowiadali niestworzone rzeczy. Tu jest apel do Pana Wójta, żeby rozmawiać i dyskutować z wszystkimi radnymi, a nie na takich opowieściach. Żebyśmy rzeczywiście pracowali jawnie. Tu popieram pana Salamona. I proszę, żeby już zwyczajem było, żeby ten punkt dopisano, co się dzieje między sesjami żeby pan Wójt nam te informacje dawał i na pewno nie będzie z tym problemu.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – pani Halino ja przed chwilą powiedziałem, że każda komisja teraz będzie nad tym pracować. Tu nie ma nic tajnego. Pani może na każdą komisję przyjść czy jest pani członkiem czy nie jest pani członkiem. Proszę tak nie mówić, a jeśli,

Radny p. H. Worecka – komisja była niedawno a rodzice dzwonili już od grudnia.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – Sławek jak są pomówienia to przecież nikt nie będzie chodził czy Wójt czy każdy radny i prostował pewne rzeczy.

Mieszkaniec p. M. Tetlak – przed świętami Bożego Narodzenia z panem Wójtem rozmawiałem o sprawach ppoż. i wychodząc zapytałem, co ze szkołami. Pan Wójt powiedział jest źle. Albo fundacje albo zarząd komisaryczny. To nie są żadne pomówienia. To są konkretne słowa wypowiedziane z ust pana Wójta. Natomiast ja się bardzo cieszę, że UG, RG jest gotowa na rozmowy. To spotkanie, co tutaj jest powinno być proszę państwa miesiąc temu. Dzisiaj byśmy się tutaj nie spotykali. Dzisiaj może byśmy wiedzieli, co mamy robić. Trochę krwi, żeście nam zjedli jakimiś pokątnymi działaniami. Trochę nerwów, krwi nam poszło. Ja mam propozycję, myślę, że nie tylko radni powinni w komisjach pracować. Ja zapraszam radnych wszystkich przyjdźcie do Nieledwi zobaczcie, co ludzie chcą. Dlaczego nie byliście np. w Szarem? Dzisiaj możecie być w Lalikach wszyscy radni. Proszę państwa to jest czysty papier, to jest bezduszny papier on wszystko przyjmie. Każde wyliczenie. Dobre wyliczenie ja mu ufam, bo długo pracowaliśmy razem, pracowałem w komisji finansów i wiem. To wszystko przyjmie. Ale idźcie i popatrzcie im w o czy, bo na pewno co nie daj Boże coś będzie do likwidacji to będzie musieli każdemu z nich patrzeć prosto w oczy.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, –cieszę się bardzo panie Marku, ale ja chcę to sprostować. Nikt się nie boi. To jest to, co pan Sławek mówił. Każdego zapraszam, iść do ludzi, wyciągam ich. Ci radni chwała im za to, się nie boją iść czy to są inne miejscowości, bo ta rozmowa bardzo dużo daje. Tak jak mówię ja może – pan Pazdan może powiedzieć ile razy ja byłem w Nieledwi przy samym boisku, które tak długo trwało żeby go dokończyć. Radny jest się całej gminy radnym. To jest nasz obowiązek. Tak jak mówię i nie patrzyłem się na to czy Nieledwia czy nie Nieledwia, bo były problemy z wykonawcą – sam pan dobrze o tym wie – skończyło się jak się skończyło. Po coś my to robili. Po to żeby likwidować?. Mówię rozmowy, ale panie Marku jak pan słyszał coś takiego od pana Wójta, to taką wypowiedź, trzeba zostawić dla siebie. Ale od tego są komisje. ... to nie likwiduje Wójt Gminy. Wójt Gminy może składać wnioski. Ten wniosek musi przejść przez komisje i głosuje rada gminy. To nie Wójt likwiduje tylko likwiduje rada gminy. To, co powiedziała pani Danusia o podniesieniu tych rąk. Więc proszę tego nie mylić, to, że wójt, burmistrz, prezydent to może sobie opowiadać. Od tego jest rada gminy, mądra rada gminy. Tutaj jest wszystko jasne i czytelne.

Sołtys wsi Milówka p. J. Kąkol – ja chciałem zapytać w kwestii finansowania. Może do pani Przewodniczącej, czy była wzięta pod uwagę albo będzie wzięta pod uwagę sytuacja taka, żeby może część 6-cio latków przeszło do szkoły. Wiem, że rząd, MEN przełożyło to znowu na rok, ale dobrowolne przejście. Umowa między rodzicami, mieszkańcami itd., bo i tak zerówki trzeba utrzymywać z budżetu Gminy. Na to subwencji nie ma. Natomiast gdyby te same dzieci po prostu przeszły do szkoły, subwencja na nie już by przyszła. Nawet nie wszystkie, połowa potem połowa i trochę by się to rozładowało. Chciałem zapytać czy braliście to pod uwagę w wyliczeniach czy też nie.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów p. B. Gawryolek – to znaczy nie braliśmy jeszcze tego pod uwagę, jeżeli chodzi o wyliczenia natomiast tak jak pan słusznie zauważył to jest tylko i wyłącznie decyzja rodzica, aczkolwiek coraz więcej rodziców, – jeżeli ten wiek został przedłużony – coraz więcej rodziców decyduje się jednak żeby to dziecko posłać w wieku 7 lat do szkoły. Jest duża dysproporcja pomiędzy 6-cio a 7-mio latkami i tu jest problem nauczyciela zawsze w tej pierwszej klasie.

Sołtys wsi Milówka p. J. Kąkol – zgadza się, więc ja mówię, że tutaj byłaby duża praca z rodzicami, a więc spotkania z rodzicami, z mieszkańcami jak p. Marek mówił. Nie z samymi rodzicami, ale również z mieszkańcami. Kto byłby właściwie chętny, bo nie wiem jak jest w zerówkach, ale zdaje się, że żywią się dzieci – przepraszam, że tak mówię – kosztem budżetu gminy. Bo to nie jest tak jak przedszkole. Zerówka jest troszeczkę inaczej finansowana.

.....

P. Magda Maślanka dyr. Przedszkola w Milówce – przedszkole 100 % posiłek.

Radny p. Dorota Szczotka – stołówka proszę pani w gimnazjum , tam jest agencja, więc dzieci płacą w 100 % natomiast stołówki w innych szkołach podlegają pod Urząd Gminy.

Radny p. S. Salamon – panie Przewodniczący, Panie Wójcie, Szanowni mieszkańcy, mam taką propozycję, mnie się wydaje, że mieszkańcy, którzy przybyli na dzisiejszą sesję. My radni między sobą wymieniając teraz głośno oficjalnie zapewnienie, – co jest protokołowane – swoje poglądy, swoją wizję, zobowiązanie jak ze strony radnych jak i pana Wójta i takie samo usłyszałem na komisji oświaty, które tam też parę mocnych słów powiedziałem i zobowiązanie pani przewodniczącej, że takowa komisja będzie powołana, zwołana i poświęcona temu tematowi. Powtórzę to, co powiedziałem na komisji, że komisja oświaty jest nie tylko po to żeby służyła radzie albo Wójtowi czy cemukolwiek tylko jest po to, aby bolączki dzieci w szkołach, dyrekcji, gron pedagogicznych, są naszymi problemami. W związku z tym proponuję, że pani przewodnicząca zwoła posiedzenie komisji - bardzo proszę ogłosić - i wtedy najlepiej, żeby przyszli może mieszkańcy ze swoich miejscowości delegacje przygotowane. Przyjść tutaj żeby nie tworzyć chaosu i żeby naprawdę wspólnie wypracować kompromis. Tutaj bardzo fajna propozycja pana sołtysa z Milówki i wiele innych propozycji jeszcze padnie. Będzie to konsultacja i konkretny wynik, który będziemy później zobowiązani, jako radni wcielać w życie. Proponuję na tym etapie dzisiaj dyskusję zamknąć, bo będziemy do wieczora i każdy jeden będzie miał swoje zdanie. Ja jestem zwolennikiem żeby konkretnie po ustalać, zapisać i to ściśle realizować. Taką mam propozycję, natomiast tutaj bym pana Wójta prosił i pana Przewodniczącego, aby na drugą część tego punktu odpowiedział, co zgłosiłem. Z tego, co wiem nie tylko Wójt pracuje nad oświatą, tylko pracuje nad wieloma innymi problemami. Aby się z nami podzielił informacjami i tak samo pan Przewodniczący. Jeżeli mieszkańcy pozwolicie, a zarazem myślę głośno mówiąc, jeżeli pani przewodnicząca oświaty pani Szczotka się nie odezwie, czyli akceptuje moją propozycję, że takie ogłoszenie zostanie dokonane. Nawet do szkół posłać zaproszenie. Tylko bym prosił w ten sposób się zorganizować jak wspominałem. Jestem przeciwnikiem robienia nagonki na kogokolwiek i na cokolwiek. Tutaj jak pan radny powiatowy powiedział przygotowanie merytoryczne, my radni też na wszystkim się nie znamy. Pierwszą podstawową sprawą wsłuchanie się w głos mieszkańców to jest nasz podstawowy obowiązek. Na to składaliśmy ślubowanie. Każdy jeden z radnych. Jest to naszym obowiązkiem i dlatego bardzo proszę i prosiłbym wracając, żeby mieszkańcy, delegacje przygotowały się i wtedy będziemy dyskutować. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy p. K. Kamiński – bardzo się cieszę, że rozmawiamy o tym. Tylko taka refleksja się nasuwa, bo praktycznie teraz jest tak, że radni, którzy objęli kadencję znaleźli się - że tak powiem – pod ścianą przelicznika MF gdzie wszystkie wydatki muszą się wyrównać z dochodami i to, że tak powiem wpłynęło niekorzystnie na wizerunek. Mam taką refleksję, poprzednia rada doskonale już wiedziała, że taka sytuacja będzie miała miejsce. RIO po warunkiem dało nam pozytywną opinię, co do budżetu Gminy. Mam takie pytanie, dlaczego wcześniej nie było już jakichkolwiek ruchów żeby można było jakoś wprowadzić na tory tę oświatę, żeby teraz już praktycznie ludzie wiedzieli, na czym stoją, i żeby to łagodnie przechodziło.

Radny p. S. Salamon – panie Przewodniczący, Panie Wójcie, więc odpowiadam, byłem w poprzedniej radzie – z pełną odpowiedzialnością to mówię, można to sobie sprawdzić w dokumentach. Takowe działania zostały podjęte. Nie, kto inny tylko ten zwyczaj, który się w Polsce pojawił i zszedł na szczeble gminne. Opozycja, rządzący, co też w tej radzie byłem przeciwny temu. Przypominam, do czego zmierzam. Była propozycja pana Bednarza ówczesnego Wójta w sprawie reorganizacji oświaty na terenie gminy. Były konkretne przedstawione propozycje, wyliczone, na ówczesny czas, jakie to by przyniosło oszczędności. Zaraz państwu przypomnę, co w tym momencie pamiętam. Wtedy, kiedy Zespół Oświaty nie istniał i pan Wójt Bednarz proponował w ten sposób. Utworzyć księgowość przy szkole podstawowej w Milówce, zlikwidować dyrekcje w Nieledwi i chyba - jak się mylę to przepraszam - i chyba w Lalikach. Przyłączyć pod dyrekcje do Milówki i jedną księgowość. Ja nie oceniam tylko przypominam, odpowiadam na pytanie. Z tego, co pamiętam w Kamesznicy miała powstać również jedna dyrekcja do tego Szare i Kamesznica druga miała być dołączona. W tym okresie było już wiadomo ile nauczycieli przechodzi na emerytury, bo przejście każdego jednego nauczyciela na emeryturę -też są koszty, - bo to się wiąże z odprawami i też ze środkami finansowymi. Wtedy nie było przyjmowania nowych nauczycieli te odchodziły na emeryturę i stanowiło to jakąś określoną kwotę. Tutaj pan też uczestniczył w tym. Była jedna sprawa, którą nie wymyślił Wójt, nie wymyśleli radni ówcześni tylko przepisy tak stanowiły. Każda jedna ze szkół ma dyrekcje i jest organem i żeby go zlikwidować, najpierw musi być podjęta uchwała o likwidacji szkoły i wtedy - jednostki budżetowej i powołanie w Milówce i miało to być w ten sposób. Wtedy zdarzyło się wielkie larum. Wszyscy z wszystkich stron na byłych radnych, pan Robert Piętka obecnie Wójt też był wtedy w radzie, też były informacje na ten temat. Więc pan Bednarz się wycofał z tego i utworzył GZO. W związku z tym jeszcze raz, czemu to też mówię i wyjaśniam zarazem, bo to ja w tym momencie nie powtarzam, - bo nie jestem alfą i omegą - kwot, które wtedy były, - ale wtedy dawało już te oszczędności. Teraz słyszę z ust pana Skarbnika i nie tylko, pewne środki, które są przeznaczane na utrzymanie GZO są też środki i to idzie też w te koszty oświaty. Był to wtedy temat, czy na dzień dzisiejszy jest, nie wiem nie wypowiadam się. Ja tylko przypominam, bo nie znam sytuacji ja to nie przeliczałem jak to by sprawdzało się teraz. Nigdy nie byłem i nie jestem i nie będę do końca życia dopóki jestem radnym to będę o tym głośno mówił, nie będąc radnym też będę o tym mówił, że najłatwiej jest coś likwidować, zwalniać, a coś tworzyć to jest całkiem inny problem. Jestem zwolennikiem tego, że aby coś tworzyć nie będzie inicjatywy niech podają ludzie, którzy to tworzą i środki do tego. Dziękuję bardzo.

Sołtys wsi Milówka p. J. Kąkol – do słów pana radnego, że wówczas z całego tego pomysłu do tego pomysłu najlepiej podeszli nauczyciele. Mianowicie ci, którzy byli w wieku emerytalnym, albo się zbliżali jeszcze nie musieli iść na emeryturę poszli, Ja również młody człowiek. Natomiast druga część nie została zrealizowana, zostało przyjętych znowu ileś tam nowych nauczycieli, a więc to już nie wypaliło, że już nie

wspomnę o tych dodatkowych sprawach łączenia księgowości itd. Szkoda, że to nie wyszło, ale teraz to odpowiadają już koledzy.

Marek Tyc mieszkaniec Miłówki – gdyby dokładnie wysłuchać pana Pytla dokładnie, gdyby 10 lat temu była zrobiona analiza dokładna urodzeń to nie byłoby dzisiaj tej dyskusji kompletnie. Natomiast to, co mówi radny Salamon to były pozorne działania. Nie skupiono się na ilości uczniów tylko na jakiejś dyrekcji na czymkolwiek, a wiedząc z góry, że to będzie stracony czas.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy p. K. Kamiński – ja dziękuję bardzo, bo to słyszę po raz pierwszy. Myślę, że tutaj rodzice może nie byli tego świadomi, że już wtedy myślano cokolwiek. Fakt faktem, nie zrobiono w zasadzie nic przy tym, ale generalnie myślano i zdawano sobie z tego sprawę.

p. M. Tetlak mieszkaniec Nielewki – punkty przedszkolne przy szkołach podstawowych, to też prowadziło do pewnego rodzaju oszczędności. Wtedy ludzie myśleli z głową cały czas, to nie przed wyborami proszę pana. Ja też mówię niech każdy zajmie się nie tylko swoją miejscowością a całą gminą. A niektórzy przychodzą do rady, kończą kadencję i mają dosyć wszystkiego. Interesujemy się cały czas i naprawdę w tej gminie będzie bardzo dobrze. Jeszcze na koniec taka konkluzja bardzo proszę panie przewodniczący następnym razem o lepszy komfort i warunki tutaj dla mieszkańców biorących udział w sesji. Podejrzewam, że powinniście być przygotowani na to, że nas tyle dzisiaj tutaj przyjdzie.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – to będziemy robić na hali sportowej.

Radny p. Dorota Szczotka – chciałabym dodać, że na spotkanie komisji w lutym będą zaproszeni wszyscy radni z wszystkich komisji i taka oto informacja została podana na komisji, oczywiście zapraszamy radę rodziców. Podejrzewam, że nie będzie to aż w takim gronie, bo wtedy – nie ukrywam, że byłyby trudne – natomiast bardzo proszę, zapraszamy.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – tak jak powiedziała pani przewodnicząca, komisje będą łączone po to, aby wszyscy radni w tym brali udział. Jeszcze chciałem powiedzieć jedną rzecz. Nie skupiamy się tylko na tych trzech szkołach. Te rozmowy, które są prowadzone panie Sławku to są prowadzone tak samo z panem dyrektorem Pytlem, z panią dyrektorką z podstawówki panią Cieślak Iwoną, z p. dyr. z Kamesznicy p. Tirakową, z panią Maślanką dyr. Przedszkola, też chwała im za to, bo nie myślą tylko o sobie gdzie są po niżej tej subwencji z Kamesznicą tylko wszyscy starają się robić szukać oszczędności. Też to na pewno będzie przedstawione panu Wójtowi.

Dyrektor Gimnazjum, p. T. Pytel – ja tylko mogę to potwierdzić pan Wójt skierował pisma do wszystkich dyrektorów i mamy przygotować pisemne propozycje oszczędności, jakie są w poszczególnych jednostkach.

Dyrektor Szkoły Podstawowej p. Stanisław Pazdan – też rozmawialiśmy z dyrektorami szkół żeby szkoły większe też wyszły naprzeciw temu jak i my i w sposób

merytoryczny rozmawiali i myślę, że to przyniesie więcej korzyści i będziemy wszyscy zadowoleni.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – tak jak powiedziałem ci dyrektorzy na pewno się solidaryzują z tymi małymi miejscowościami i chwała im za to. Dziękuję bardzo.

Radny p. M. Gacek – ja się cieszę, że na dzień dzisiejszy zmienił się pogląd władz, bo gdyby ten temat był rozpatrywany znacznie wcześniej przy udziale takich ludzi jak teraz nie byłoby tego problemu. Jeszcze raz okazało się, że mądrość ludzi jest bardzo duża. Dobrze się stało, że zaczyna się słuchać tych ludzi, co mają coś do powiedzenia, bo niestety – trzeba to też jasno powiedzieć, – że koncepcja, która była, – czyli przekazanie szkół 50 % z terenu gminy nie była konsultowana ani z rodzicami ani z nikim. To była prywatna koncepcja. Dobrze się stało, że nareszcie zaczyna się słuchać radnych, mieszkańców, nauczycieli. Być może z tego będzie dobrze. – Brawa

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – ja chciałem powiedzieć, że koncepcji było tysiące, a problem jeszcze nie zniknął tak jak pan mówi. Tak jak pan zadał pytanie panu Skarbnikowi gdzie i jak znajdzie 800 tys. zł, więc też się pan musi przyczynić w komisjach w pracach komisji do tego żeby znaleźć w budżecie na 2013 rok, który musi pan przedstawić izbie obrachunkowej do 15 listopada. Bardzo bym prosił żeby pan też uczestniczył w każdej komisji aktywnie i szukał tych oszczędności. Dziękuję bardzo.

Radny p. S. Salamon – ja bym prosił o tą drugą część, tego pytania.

Wójt Gminy p. R. Piętka – ja tylko chciałem przekazać informację, którą mi przekazał dyrektor Pazdan, że zaczyna za chwile parce w szkole i prosił o to, aby go usprawiedliwić, że już nie będzie uczestniczył w tym posiedzeniu. Ja może odniosę się do tego rozwinięcia tego punktu wymykającego ze Statutu Gminy. Tak się zastanawiam, taka refleksja, czy wszystkie rady gminy, które były czy posiedzenia rady gminy, które były do tej pory i nie było wpisane tych punktów są nieprawne?. Bo regulamin wszedł w 2009 roku i pytanie moje jest takie, jeśli to jest obligatoryjne, że takie rzeczy tam powinny się znajdować no to się zastanawiam, ale po krótko powiem, czym się zajmuję, bo to nie jest żadna tajemnicą, co robię żeby każdy wiedział. Od ponad 2 miesiące negocjujemy z Przewodniczącym Rady Gminy i kierownikiem GZGK stawki za ścieki. Są to bardzo trudne rozmowy. Wyszliśmy od stawki nie my zaproponowali nam w Ciężynie w Eko - Systemie w grudniu kwotę 9, 38 zł./m³ ścieków i tak się zastanawiam nad tym wszystkim, radni też mają takie informacje. Co by z nami mieszkańcy zrobili, gdyby im przyszło płacić za 1m³ ścieków netto. Dodatkowo do tego musielibyśmy doliczyć obsługę Zakładu Komunalnego około 2 zł. No i jeszcze obligatoryjnie podatek VAT trzeba byłoby doliczyć. Myślę, że byłaby to bardzo niekomfortowa sytuacja dla wszystkich mieszkańców całej gminy, którzy są skanalizowani, a ci, którzy nie są myślę, że zaczęliby się poważnie nad tym zastanawiać - czy w ogóle do tego programu przystępować. Na dzień wczorajszy sytuacja przedstawia się w sposób następujący; po wielu spotkaniach – trudnych, dyskusjach, negocjacjach – okazuje się, że stawka została wynegocjowana na poziomie 6, 34 zł. netto.

Popatrzcie państwo, jaki to jest przeskok i jakie to są oszczędności dla budżetu gminy. To nie jest jedyna rzecz, którą można się chwalić, że coś się robi. Tak jak państwu mówiłem na sesji grudniowej, przystąpiliśmy do przetargu na kanalizację wszystkich miejscowości w Gminie. Został ogłoszony przetarg ja sam jestem powołany przez Związek Międzygminny, jako członek tej komisji przetargowej. W dniu 17 czy 16 stycznia odbyło się publiczne otwarcie kopert z ofertami. Wartość szacunkowa zadania przed otwarciem to była 123 mln. Najniższa oferta, która została złożona to jest na poziomie 73 mln. Firma – mogę oficjalnie powiedzieć, bo to nie są żadne dane - firma Machnik. Firma, która wykonuje kanalizację w Gminie Radziechowy Wieprz. Druga oferta była 8 mln większa firmy Wodpol i 17 tych ofert. Wszystkich nie pamiętam. Skupiały się do 90 mln. Tych z 6 czy 7 natomiast najdroższą ofertę, jaka była złożona do przetargu to była oferta firmy ze Szczecina nie pamiętam jak się nazywa -131 mln zł. Co jeszcze – pan radny Greń i chwala mu za to chodzi i pilotuje tutaj sprawę „Orlika: w Kamesznicy i to mu trzeba oddać. Na dzień dzisiejszy mamy już informację, - z Urzędu Marszałkowskiego, że jesteśmy na liście gmin, które ten orlik będą mogły wykonać w swoich miejscowościach. Będzie to kwota niebagatelna 330 tys. zł. Jednocześnie zostałem poinformowałem przez pracownika Urzędu Marszałkowskiego, – ponieważ jesteśmy – skarbnik by to lepiej precyzyjniej powiedział – a ja to powiem tak jak to rozumiem - jesteśmy gminą o wskaźniku „G” podatkowym poniżej 50% średniego w kraju. Zatem możemy liczyć na pieniądze z Ministerstwa Sportu. Tutaj też kwota niebagatelna około pół miliona złotych. Jeszcze trzeba będzie policzyć, jaki ewentualnie byłby wkład gminy. Po przetargu to wszystko wyjdzie. Co jeszcze? W tym czasie byliśmy ze Słowakami w Krakowie w instytucji, która się zajmuje współpracą Polsko – Słowacką i co się okazuje. Projekt, który wydawało się, że jest nie do zrealizowania leżał sobie i czekał na to aż przyjdzie na niego kolej i okazuje się, że teraz przyszła na niego kolej. Dotyczy to kompleksu boisk i całej infrastruktury około gimnazjum w Milówce. Umowa partnerska została podpisana w styczniu – byliśmy w tej sprawie z Przewodniczącym na Słowacji – i teraz ma być podpisana w lutym umowa, na dofinansowanie. Ogłaszamy przetarg i czas realizacji tego zadania to około 15 miesięcy. To, o czym mówiłem na sesji – nie wiem czy oficjalnie to powiedziałem czy tylko niektórym, bo to były nie do końca sprawdzone informacje. Mieliśmy bardzo duży kłopot, jeśli chodzi – i dalej go mamy, – jeśli chodzi o firmę Masters ze Szczecina, która to wygrała w 2010 roku przetarg na modernizację boiska czy kompleksu boisk przy ul. Targowej. Okazało się, że w pierwszym okresie rozliczeniowym, w którym mieli przedstawić faktury do płatności, oni dalej byli na etapie projektowania. Tutaj po konsultacjach z kancelarią prawną doszliśmy do wniosku, że zrywamy umowę i właściwie zaczęły się gorączkowe zabiegi i pytania niektórych mieszkańców – czy w związku z tym cała inwestycja przepadła i czy my nie przyczyniliśmy się w znacznym stopniu do tego, że to nie zostało zrealizowane. Otóż po długich rozmowach z dyrektorami z Urzędu Marszałkowskiego z RPO - u samego Marszałka byłem w tej sprawie. Okazało się, że na tej sesji, której jeszcze dokładnie tego nie mówiłem- w tym momencie przyszedł fax, - wcześniej było ustalone, – że możemy ogłosić przetarg tylko

nie rozstrzygaliśmy go, bo musieliśmy go w 100% sami finansować. W ostatnim dniu, w którym możliwe było podpisanie umowy okazało się, że Marszałek przychylił się do naszej prośby. Uwzględnił wszystkie uwarunkowania, które tutaj po drodze wystąpiły i w dniu dzisiejszym jesteśmy w sytuacji takiej. Wygrała firma, która jest z naszego terenu, projektanci z tego, co wiem to prace są bardzo zaawansowane i kończą. Będą występować o pozwolenia na budowę. Wszystkie uzgodnienia branżowe w międzyczasie poczynią i do końca marca myślę, że jeśli takowe uzgodnienia będą, to ta inwestycja w żadnym stopniu już nie będzie zagrożona.

Radny p. S. Salamon – panie Wójcie – nie tylko, bo społeczeństwo żyje tylko i wyłącznie czymś, co ulica, a ile spraw jest robionych. To trzeba właśnie przekazywać i mówić, poza tym bym prosił o dodanie w sprawie budynków, które powstały opaski itd., Bo jest jeszcze parę tematów np. opasek. Czy już odbiory dokonane, czy jest szansa na następne bardzo bym prosił?

Wójt Gminy, p. R. Piętka, – jeśli chodzi o te wszystkie zadania, które realizowaliśmy w zeszłym roku to trzeba powiedzieć tak. To, co powiedziałem na sesji podsumowując 2011 rok. Gdyby nie państwa wkład własny, państwa osobiste zaangażowanie tych wielu rzeczy prawdopodobnie by nie było. Tutaj nie wyróżniam nikogo w mniejszy czy większym stopniu. Każdy w jakimś stopniu, w jakim mógł takim się zaangażować. Korzystaliśmy z tego, nie tylko samorząd gminy Milówka, ale inne samorządy również, że sytuacja meteorologiczna była bardzo dobra. Praktycznie mogliśmy pracować do ostatniego dnia, w których były podpisane umowy. To, co jest efektem finalnym to, co państwo obserwujecie praca jest zakończona, praca jest odebrana to nie znaczy, że problem się skończył. Trzeba te wszystkie wnioski było rozliczyć. Tutaj był bardzo duży kłopot z tym, bo ministerstwo przyznało pieniądze na papierze, a fizycznie ich nie przyznało. My teraz musieliśmy bardzo mocno monitować w Urzędzie Wojewódzkim u pana dyr. Szczeponka i nie tylko żeby te pieniądze fizycznie na kontach urzędu się znalazły. Gdyby była sytuacja taka, to było dzień przed sylwestrem gdyby była taka sytuacja, że te pieniądze na styk za pięć trzecia spłynęły po trzeciej i one musiały wpłynąć i wyjść. Bo gdyby one przeszły na przyszły rok budżetowy. Sytuacja byłaby bardzo niedobra. Ostatnio odbyło się spotkanie Wojewody Śląskiego w Żywcu z samorządowcami Żywiecczyny, na których to wojewoda przedstawił ile to samorządy pozyskały pieniędzy w trakcie tego 2011 roku i jak się wywiązały w trakcie realizacji z tych pieniędzy. Kolokwialnie mówiąc, czy przerobiły te pieniądze czy musiały je oddać. Było mi bardzo miło. Nie ukrywam, ponieważ wszystkie kwoty, które my tutaj pozyskaliśmy dla budżetu gminy dla naszych mieszkańców zostały w 100 % przepracowane. Myślę, że to nie jest tylko i wyłącznie moja zasługa. To jest zasługa wykonawców, inspektorów nadzoru, projektantów, was radnych, wszystkich tych, którzy się w jakiś tam sposób przyczynili. Było wyraźnie powiedziane coś takiego. Samorządy, które potrafią racjonalnie gospodarować i są dobre w gospodarowaniu pieniędzmi w pierwszej kolejności one będą brane pod uwagę przy kolejnych wnioskach. Byłem ostatnio w Katowicach u dyr. Szczeponka. My złożyliśmy 12 wniosków na różne zadania;

powodziowe, które wystąpiły podczas powodzi w roku 2010, 6 było do Funduszu Solidarności, 6 do tzw. promes, tylko z F S sytuacja była taka, że rozliczenie musiałoby nastąpić do końca czerwca tego roku, natomiast z promesami, aż tak bardzo się nie spieszy, bo to jest cały ten rok kalendarzowy. Nie wiem czy to jest plus czy minus, ale wszystkie nasze wnioski są na liście do promes, więc tutaj nie będzie już takiego pośpiechu. Możemy się rzetelnie do tego przygotować posprawdzać jeszcze projekty, pouzupełniać. Wiadomo, że tam nie będzie takiej sytuacji, że będzie można podokładać rzeczy, które nie są zweryfikowane. Myślę, że to, co jest możliwe, to, co w protokołach, z szacowania szkód powodziowych było zapisane to jak najbardziej można jeszcze w jakimś stopniu zweryfikować.

Radny p. S. Salamon – jeszcze o tych działaniach tak przypominam, bo o niektórych słyszę wiem i dlatego chciałbym, aby wszyscy słyszeli. W sprawie przedszkola w Milówce, na jakim etapie, jak to wygląda.

Wójt Gminy p. R. Piętka – to jest bardzo trudny temat. Jak sami państwo wiecie skoro nie ma pieniędzy na różne inne działania, na bieżące funkcjonowanie urzędu, więc sprawa przedszkola póki, co jest odłożona. My mamy świadomość taką, że te projekty i te wszystkie pozwolenia na budowę w tym roku tracą ważność. My mamy taką świadomość. Zobaczymy na ile sytuacja będzie dynamiczna, jak się będą kształtować wskaźniki. Wtedy ewentualnie będziemy podejmować przedszkola. To nie jest tak, że my zapomnieliśmy zupełnie o przedszkolu. Wiemy, że to jest bardzo potrzebne społeczności lokalnej. Jeśli tylko nadarzy się taka okazja to pierwsi państwo będziecie o tym wiedzieć. Jeszcze jedna rzecz, tu pan Przewodniczący Kamiński mi podpowiada. Budujemy 2 domy dla mieszkańców z osuwiska. Tam też była sytuacja bardzo trudna. Sytuacja przedstawiała się w sposób następujący. Pieniądze przyszły na papierze, ale żeby podpisać umowę musieliśmy mieć wykonawców. To było takie balansowanie troszeczkę nad przepaścią. Działkę kupiliśmy z własnych środków, o czym państwo doskonale wiecie. Umowy podpisaliśmy, zapewnienia, a pieniędzy dalej nie było. Sytuacja przedstawiała się tak samo jak z tymi wszystkimi inwestycjami, które prowadziliśmy. Jeśli byśmy nie zdążyli tych budynków w stanie surowym zamkniętym do końca roku czy odebrać w stanie surowym zamkniętym do końca roku my również tych pieniędzy byśmy nie dostali. Udało się, firma lokalna - tak samo – przyłożyli się do tego. Kto jest zorientowany no to wie, kto jeśli nie to mówię to jest zakończenie czy przedłużenie ulicy kaflarskiej po prawej stronie. Działka 30 ar podzielona na dwie części z wydzielaniem drogi wewnętrznej. Dwa budynki w stanie zamkniętym już stoją. Jeden mniejszy, drugi większy. Dziękuję.

Radny p. M. Gacek – ile kosztowała ta działka mogę wiedzieć.

Wójt Gminy p. R. Piętka – oczywiście, że tak. To jest w budżecie zawarte jak podpowiada mi przewodniczący. Również na komisjach było mówione, kosztowała 105 tys., Ale ja mam taką osobistą dygresję do pana radnego Gacka. Pamiętam – ja bym prosił, aby pan bardziej się przygotowywał do posiedzeń Rady Gminy. Dlaczego? Dlatego, że pan na jednym posiedzeniu zadał pytanie czy inwestycja dzięki tam jakimś ruchom w

budżecie – już panu tłumaczę – pan dzięki temu, że tam jakieś ruchy powstały w budżecie – skarbnik tutaj coś tłumaczył państwu a pan zadał tylko jedno pytanie – czy inwestycja budowy boiska w Lalikach jest niezagrażona. Nie był pan świadomy nawet tego jak bardzo się pan interesuje swoją miejscowością. Że jesteśmy po przetargu z wykonawcą i wykonawca już wszedł na roboty. Dziękuję bardzo.

...

To jak się pan interesuje losem społeczności lokalnej.

Trzeba obserwować ogłoszenia o przetargach i rozstrzygnięciach. Myślę, że są od tego komisje proszę przychodzić i zadawać pytania.

Radny p. S. Salamon – ja bardzo dziękuję, w związku z tym, że ja byłem wnioskodawcą tego punktu dziękuję bardzo. Gdyby jeszcze pan mógł. Chciałbym dopytać. Słyszę, że robi się reorganizacje w Urzędzie Gminy, znowu. Że jakieś zwolnienia. Jak to wygląda? Chciałem dodać. Takie wielkie larum o rozszerzenie a zobaczcie ile spraw jest wykonywanych i robionych. Teraz usłyszeliście z ust Wójta. Bardzo bym prosił żeby na przyszłość, bo to jest dla dobra nas wszystkich, bo potem są różne zbędne komentarze, jestem zły na takie komentarze, a są wykonywane konkretne roboty działania i bardzo proszę o tym mówić. Gdyby mógł pan dodać w sprawie tej reorganizacji i zatrudnienia. Wydaje mi się i wiem, że to jest w kompetencji Wójta i jak najbardziej, ale wydaje mi się, że jeżeli układa się współpraca między Radą i Wójtem szanując się nawzajem i mając dla siebie zaufanie to nie tylko z jednostkami, ale z całą Radą powinno się jednak pewne sprawy konsultować.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – to, co pan Wójt powiedział, to może powiedział tylko, w 50 % co jest zrobionej, bo tej sesji by brakło. Tak jak mówię ja się przygotowałem do sesji, miałem intuicję. Wyciągnąłem sobie panie Sławku i panie radny Gacek, jeśli chodzi o ten punkt – przygotowałem sobie uchwałę z 2008, 2009, 2010 r. z poprzedniej kadencji i nigdzie tutaj nie ma punktu takiego, gdzie jest w porządku obrad zapisane to rozszerzenie tego punktu i tak jak pan Wójt się zapytał - czy te uchwały były ważne za waszej kadencji. To, co pan powiedział w interpelacjach i wnioskach, możemy tu siedzieć nawet do rana. Nigdy nikt nie kończy sesji jak ktoś ma pytania. Nie można tak mówić, na każde pytanie odpowie – ja, radny, ktokolwiek odpowie, szczególnie Wójt czy Skarbnik na wszystko odpowie. Jeszcze jedną rzecz do tego boiska w Milówce. Proszę państwa, też różne pomówienia były, tak jak tutaj pan Sławek mówi. Jadąc do Marszałka sejmiku śląskiego to patrzył na nas – za przeproszeniem jak na idiotów. Powiedział nam tak – dwa i pół roku nic żeście nie zrobili i wy chcecie za rok to zrobić. Proszę państwa to była litość, to była prośba żeby to rzutem na taśmę zrobić. Tu nie ma, czym się chwalić. Proszę państwa po to tu jesteśmy, nikt nas tu na siłę nie posadził, żeby robić dla dobra całej gminy. Nie będziemy się chwalić. Tak jak państwo wiecie jestem powołany przez Radę Gminy do Związku Międzygminnego, gdzie niekiedy tam trzeba jechać dwa razy na dzień. Na dzień dzisiejszy nie mamy wszystkich pozwoleń uprawomocnionych. Mieszkańcy przeciwko sąsiadowi występują. Wycofują uzgodnienia. Tu jest wasza duża rola, bo teraz się zacznie dopiero –sajgon- bo

dopiero jak firmy wejdą, to 3 lata ciężkiej harówki każdego z nas czeka, żeby konflikty łagodzić. Ja już więcej nie będę mówił, bo każdy chyba wie, co ja robię, mi się wydaje, że sprawozdania komisji to wyjaśniają. Jak są jakieś pytania to ja na wszystkie odpowiem.

Radny p. S. Salamon – do uzupełnienia. Panie Przewodniczący nie pamiętam dokładnie daty, to, co nam teraz nam wręczono ten Statut on został uchwalony przed wyborami jakoś. Nie pamiętam daty, ten zapis nie, kto inny wymyślił tylko sławetna opozycja. W związku z tym teraz opozycja rządzi, więc postanowiłem się upomnieć, żeby więcej wiedzieć. Dlatego zacząłem zadawać pytania. Jeżeli zaczniemy się normalnie traktować, że o wszystkim na bieżąco informowani daję słowo – a ja słowa w życiu dotrzymuję- nie będę zadawał dodatkowych pytań, bo jeżeli będzie współpraca odpowiednia, to zbędne są takie pytania. Natomiast nie wycofuję tego, że jest to rzecz bardzo potrzebna. Czasami mieszkańcy przychodzą i czasami z różnych powodów radni nie wiedzą o pewnych działaniach. Wydaje mi się, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby jednak przedstawiać takie informacje. Też podnosiłem rękę za tym.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – chciałem powiedzieć, że dobrze pan, panie Sławku wie, że gdziekolwiek pan mnie spotka czy pana Wójta zawsze ja poświęcę ten czas kiedykolwiek pan zadzwoni. Każdą informację ma pan i jak ją trzeba to tak jak mówię w interpelacjach można mówić do rana. Jak nie ma pracownika merytorycznego, który może odpowiedzieć to lepiej się nie wypowiadać, bo później jakaś cyfra się przekręci i już jest z tego problem.

Pani Byrtus- nikt nie przeczy, że to jest ciężka praca, ale jest też rzecz taka, ja tutaj słyszę, że tą subwencje trzeba zwracać od razu. Te pieniądze ciągle słyszę, że te pieniądze nie przychodzą wręcz przychodzą w ostatniej chwili. Tego nie rozumie, że tego nie idzie załatwić żeby to jakoś rozratować, żeby ten dług rozłożyć na raty, żebyśmy nie byli tak mocno ściśnięci tym długiem.

Radny p. H. Worecka – ja mam jedynie do pani asystent pani poseł, żebyście spróbowali państwo pomóc naszej gminie, swojej gminie, żeby udało się to rozratować. To jest bardzo duże obciążenie i rzeczywiście prace rozpoczęte muszą biec. Oświata musi funkcjonować, jakiś rozwój gminy też. Byłoby to jakimś osiągnięciem pani poseł tu na tym terenie gdyby coś z tym tematem mogła dla nas zrobić.

Asystent p. poseł M. Pępek p. Anna Gębala – Pani wie, żeby wystąpić z inicjatywą najpierw powinna inicjatywa wyjść stąd, czyli z dołu. Należałoby napisać pismo w tej sprawie, a pani poseł na pewno będzie próbowała rozeznaczyć ten problem. Jeśli już mówimy o pani poseł to myślę, że dobrym zwyczajem byłoby przesyłanie informacji o terminach sesji.

Pani Worecka – trzeba to wykorzystać, że mamy panią poseł i będzie to inicjatywa Wójta i radnych.

Wójt Gminy p. R. Piętka – pozwolicie państwo, że ja się odniosę do tego. tzn w momencie, kiedy my mieliśmy zajmować pierwsze stanowiska, my już proponowaliśmy takie rozwiązanie. Osobiście byłem w Warszawie w MF, żeby ich do tego przekonywać.

Tutaj z naszej strony inicjatywy poszły, natomiast, pani Ania też wiew. Było spotkanie z KGW w szkole w Prusowie, rozmawiałem na ten temat z panią poseł Pępek, z panią euro poseł Handzlik, byli radni i mogą to potwierdzić. To nie jest nic nowego. Jeśli trzeba dodatkowych do tych decyzji, które wyszły, dodatkowe pisma wysyłać to tak będzie i będziemy się do tego odnosić. Będziemy o to grzecznie prosić żeby nam to roztratowali. Nie ma mowy, żeby to umorzyć chociażby w części, bo takich praktyk do tej pory nie było. Jeśli- być może lobby- posłów kilku sprawiłoby, że część tej kwoty by była umorzona, będziemy za to dozgonnie wdzięczni. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący p. Krzysztof Kamiński - pani Aniu ja bym bardzo prosił, sytuacja gminy jest bardzo ciężka. Pani poseł jest bardzo zaangażowana w nasze środowisko, z czego się bardzo cieszymy. Powiem tak, że jesteśmy, jako jedna jedyna gminy gdzie to zostało ujawnione. Praktycznie żadnych nie ma żeby wyjść na przeciw ja powiem prosto żeby przynajmniej połowę umorzyć. Gdyby była taka możliwość przynajmniej połowę. To by było coś wspaniałego. Jeżeli są dobre lobby, gdzieś dalej może u pani minister Szumilas, może byłoby można coś w tej kwestii uzyskać. To by było wspaniałe rozwiązanie.

Wójt Gminy p. R. Piętka – w MF powiedziano mi, że ta sprawa nie będzie rozpatrywana tylko przez Ministra Finansów, ale również przez właściwą RIO, czyli w naszym przypadku przez Katowicką RIO i myślę, że tutaj też byłoby jakieś pole żeby – nie przypuszczam, żeby była sytuacja nierzetelnej informacji, w jakim stanie czy kondycji finansowej jest gmina Milówka. Myślę, że skoro ministerstwo dopuszcza opiniowanie tego przez RIO, więc jeszcze jakieś możliwości w tym zakresie są. Ja nie mówię, że wymagam czegokolwiek, umarzanie, nieumarzanie. Ale w sytuacji, w której my się znaleźliśmy i w sytuacji, że sami się do pewnych rzeczy przyznaliśmy – to jest moje prywatne zdanie – uważam, że powinno to być potraktowane w taki sposób, że te raty, które myśmy zaproponowali powinny być uwzględnione.

Zastanawialiśmy się i poszlibyśmy w tym kierunku i zaangażowalibyśmy znaczną grupę posłów z południa Polski w to żeby jednak monitowali w MF. Dziękuję pani za to, że pani dzisiaj tu jest i, że te informacje pani rzetelnie przekaże pani poseł i myślę, że już więcej na ten temat nie musimy mówić.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – ja chciałem dodać, że radni głosowali nad tym, że chcemy to rozratować. W prognozie finansowej jest to na 10 rat. To też poszło do MF z tą prośbą i załącznikiem z WPF.

Radny p. S. Salamon – ja chciałem dodać w uzupełnieniu, prosiłem pana Przewodniczącego wielokrotnie, o tym wnioskowałem. Ostatnio też rozmawialiśmy na temat drogi S-69 parę słów bardzo bym prosił.

Wójt Gminy p. R. Piętka – ja odpowiem, bo jestem doskonale w tej sprawie zorientowany. Pani poseł przedstawiciel pani poseł, pani Ania też będzie zorientowana. Pani poseł Pępek wystosowała interpelację do właściwego ministra. Z informacji którą posiadam od pana Wójta Tyrlika z Węgierskiej Górki jest przygotowywane wystąpienie do

kancelarii Premiera RP i również do takiego samego przedstawiciela na Słowacji. Podpisujemy te dokumenty w dniu dzisiejszym myślę lub najpóźniej w poniedziałek wszyscy Wójtowie z Żywiecczyny zainteresowani tym tematem podpiszą się pod tym wnioskiem i te wnioski pójdą. Jeden do Warszawy drugi do Bratysławy.

Radny p. S. Salamon – chwileczkę w tym temacie jeszcze raz. Rozmawiałem z p. Przewodniczącym na ten temat. Z tego, co mam wiedzę ponoć projekt jest w GD w Katowicach. My jesteśmy na etapie opracowywania studium i zmiany planu przestrzennego zagospodarowania. Jest to w tym momencie bardzo ważne abyśmy jak najszybciej mieli informację. Jak wygląda sprawa na terenie gminy Milówka, małej Barani z dojazdem do dalszej części, w którym miejscu, jak to wygląda? Ja jestem akurat z Dolnej Milówki i mam wiele planów, które chciałbym, aby były ponanoszone w tym planie przestrzennego zagospodarowania i studium. Ograniczeniem jest to, że nie mamy wiedzy jak w projekcie będzie przewidziany dojazd do tej drugiej części. Bardzo bym prosił o takie wystąpienie, zresztą tutaj dopowie p. Wójt, bo już rozmawialiśmy na ten temat p. Przewodniczący, bo rozmawiałem z panem na ten temat to może pan mi to powie.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – po wczorajszej rozmowie zaraz pan Rafał Kąkol dostał zlecenie - gdzie pan był świadkiem - ma przygotować wniosek o udostępnienie projektu. Jeśli GD zleci nam udostępnienie projektu, przekaże i pan Wójt to podpisze i na pewno to dzisiaj wyjdzie. Zobaczymy czy oni są w stanie nam przekazać te projekty, bo tak jak mówię z koncepcją dwóch tuneli. Ja jeszcze prośbę mam do pani pełnomocnik, żeby wziąć pod uwagę jak pani poseł składa interpelacje, żeby naświetlić ten temat – problem - z obwodnicą Milówki, ponieważ najwięcej mieszkańcy gminy Milówka na tym ucierpieli, bo od 1999 ta inwestycja z krótkimi przerwami trwała. Sami państwo wiecie ile to mieszkańców kosztowało nerwów, uszkodzeń samochodów, zniszczenie dróg. Także tutaj żeby pokazać ten problem, jaki mieszkańcy z tym przeżywali. Tak, że to będzie bardzo zasadne też.

Asystent p. poseł M. Pępek p. Anna Gębala – do dzisiaj nie ma odpowiedzi od ministra, a myślę ,że wkrótce będzie i w najbliższych dniach pani poseł ze Starostą Zieliński i z takim odpowiednikiem na Słowacji jak starosta - który odpowiada za połączenie tego odcinka, który będzie łączył naszą S-69 z ich odcinkiem.

Radny p. S. Salamon – zadałem to pytanie do p. Wójta.

Wójt Gminy p. R. Piętka – było przygotowane zarządzenie. Ja reprezentuję Urząd Gminy, jestem pracodawcą, było przygotowane zarządzenie. W trakcie kilku dni po ogłoszeniu zarządzenia wyniknęły nowe okoliczności, dlatego te Zarządzenia zostały uchylone i nie ma tutaj żadnej sytuacji nowej. Panie dalej pracują. Z tego, co się orientuję teraz są na L-4

Radny p. S. Salamon, – czyli jest nieprawdą, że jest przygotowane – mówię wprost – na ulicy mi ludzie mówią w ten sposób, - nie wiem czy to jest prawda, nie mam zwyczaju po ulicach dyskutować, – że jest przygotowane teraz porządnie następne wypowiedzenie jak tylko wrócą z chorobowego. Czyli dementuje to pan, nie jest to prawdą że po

powrocie z chorobowego te panie nie dostaną wręczone od razu wypowiedzenie? Tak to mam rozumieć?

Wójt Gminy p. R. Piętka – na dzień dzisiejszy to, co pan powiedział to wszystko jest prawdą, ja również dostałem takiego sms i jest mi z tego powodu bardzo przykro.

Radny p. S. Salamon – chcę usłyszeć dementuje pan, jako Wójt, pracodawca dementuje pan te plotki. Że coś takiego jest przygotowywane.

Wójt Gminy p. R. Piętka – na dzień dzisiejszy nic takiego nie jest przygotowywane.

Możemy się o wszystkie dni tygodnia tak pytać i tak się będziemy przekomarzać. Ja nie wiem, co będzie jutro.

Radny p. H. Worecka – ja rozumiem, że pani poseł otrzyma stosowne pismo od Rady Gminy, albo, że prosimy o taką, żeby to był wniosek formalny, o to lobbowanie.

Radny p. S. Salamon – panie Przewodniczący w związku z tym, że ja byłem sprawcą i przepraszam bardzo, że, nie przepraszam, bo uważam, że jest potrzebne i podtrzymuję to. Stało się to ostatnim punktem posiedzenia, czyli wolne wnioski i zapytania itd., proponuję 10 min. Przerwy i przejść do następnych punktów.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – w związku z tym zamykam dyskusję i ogłaszam przerwę.

Po przerwie.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – wznawiam obrady po przerwie.

Ad. Pkt. 3

Proszę przedstawiciela Gminnego Zespołu Oświaty o przedstawienie sprawozdania z poniesionych w poprzednim roku kalendarzowym wydatków na wynagrodzenia nauczycieli w odniesieniu do wysokości średnich wynagrodzeń, o których mowa w art. 30 ust. 3, oraz średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego.

GZO p. Bogusława Talik – w związku z potrzebą poinformowania Rady Gminy Milówka o realizacji obowiązku wynikającego z art. 30a KN GZO w Milówce dokonał do 20 stycznia stosownych wyliczeń średnich wynagrodzeń otrzymanych w 2011r. przez nauczycieli wg poszczególnych stopni awansu zawodowego zatrudnionych w placówkach oświatowych w Gminy Milówka; tj. szkoły, przedszkola, gimnazjum, oddziały przedszkolne. W stosunku do wynagrodzeń, jakie powinni otrzymać zgodnie z wyżej przytoczonym art. KN najlepiej obrazują to porównanie, zarówno załącznik sprawozdania przedkładające corocznie RIO w Katowicach, jak i dodatkowe wyliczenia, które pozwolą szerzej spojrzeć na składniki wynagrodzeń mające bardzo istotny wpływ na wypełnianie przez gminę tych obowiązków. Wszyscy radni otrzymali taką informację.

Wynagrodzenie nauczycieli stanowiące podstawę do wyliczenia średniej wynikającej z zapisów wynikających z art. 30a KN składają się z wynagrodzenia zasadniczego, dodatków – to są wysługa lat, motywacyjny, funkcyjny oraz warunki pracy, wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe i doraźnych zastępstw, oraz nagrody i inne świadczenia wynikające ze stosunku pracy. Również m.in. jubileusze i odprawy. Do wyliczenia tego średniego wynagrodzenia nie wliczamy świadczeń z ZFŚS i dodatków

socjalnych. Wynagrodzenia miesięczne, które powinni zgodnie z przytoczonym wyżej art. otrzymać nauczyciele w 2011 roku kształtują się następująco;

Nauczyciele stażyści – 100 % kwoty bazowej i wynosi ona do sierpnia 2 446, 82 zł a od września 2 618, 18 zł. Rocznie taki nauczyciel powinien otrzymać 30 046, 95 zł

Nauczyciel kontraktowy – tj 111 % i do sierpnia kwota ta wynosi -2 715, 97 zł , a od września 2 906, 09 zł - rocznie – 33 152,12 zł

Mianowani - 144% i do sierpnia -3 523, 42 , a od września 3 770, 06 zł , rocznie 43 267,60 zł

Nauczyciele dyplomowani – 184% kwoty bazowej i wynosi ona do sierpnia 4 502,18 zł, a od września -4 817,30 zł, rocznie -55 286,40 zł

W przypadku nieosiągnięcia w roku podlegającym analizie wysokości średnich wynagrodzeń organ prowadzący szkoły w naszym przypadku gmina Milówka – ustala kwotę różnicy pomiędzy wydatkami poniesionymi a wynagrodzeniem nauczycieli w danym roku. W naszym przypadku konieczna jest dopłata do nauczycieli o następujących stopnia awansu zawodowego, – czyli nie otrzymali tej średniej wynagrodzenia.-

Stażyści ogólna kwota w skali całego roku to – 1 663,358 zł z czego minimalna dopłata na nauczyciela jest 247,67 zł , maksymalna - 457,86 zł .

Kontraktowy – 13 722,92 zł z czego minimalna dopłata – 10,11 zł , max – 754,52 zł

Mianowani – 24 148,17 zł. Z czego minimalna dopłata na osobę jest – 12,71 zł., max – 1 069,76 zł.

Natomiast po analizie średnich wynagrodzeń nauczycieli dyplomowanych wynika, że przekroczono kwotę wyliczoną z art. 30a KN o kwotę 51 278,05 zł. Bardzo wielki wpływ na to przekroczenie miały wypłacane jubileusze i odprawy dla nauczycieli odchodzących na emeryturę. W odniesieniu do średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w przypadku gminy Milówka następująco; Nauczyciele stażystów do sierpnia tego roku mieliśmy – 4,38 etatu, a od września 1 etat.

Kontraktowi do sierpnia 16,67 etatu, a od września 23,51

Mianowani - do sierpnia 23,92 , a od września 22,24 etatu

Dyplomowani – to jest największa grupa tj – 81, 79 etatu do sierpnia, a od września 92, 94 etatu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – otwieram dyskusję.

Radny p. Bernadeta Gawryolek - **proszę** mi podać kwotę bazową na 2011 rok wg stopnia awansu zawodowego.

GZO p. Bogusława Talik – kwota bazowa do sierpnia tego roku była 2 446,82 zł a od września – 2 618,10 zł. z czego rocznie nauczyciel stażysta powinien zarobić – 30 046, 96 zł.

Od kwoty bazowej są naliczane wszystkie inne wynagrodzenia procentowo.

Radny p. H. Worecka – od września 2 etaty więcej – skąd to się bierze? Tu byli stażyści a przybyło więcej, nie poprzechodzili.

GZO p. Bogusława Talik – zostały zatrudnione osoby po prostu.

Radny p. H. Worecka – to pytanie po co.

GZO p. Bogusława Talik – 2 osoby zostały zatrudnione na cały etat.

Radny p. H. Worecka – czyli praktycznie jeszcze nowe osoby doszły.

Brak dalszej dyskusji.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – Przystępuję do następnego punktu porządku obrad.

4. Uchwała w sprawie zarządzenia poboru podatków w drodze inkasa, określenia inkasentów oraz wysokości wynagrodzenia za inkaso.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w omawianej sprawie?

Nie widzę, w związku z tym - Proszę Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów p. Bernadetę Gawryólek o przedstawienie opinii w sprawie zarządzenia poboru podatków w drodze inkasa, określenia inkasentów oraz wysokości wynagrodzenia za inkaso

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów p. Bernadeta Gawryólek – przedstawiła pozytywną opinię Komisji, co do poboru podatków w drodze inkasa, określenia inkasentów oraz wysokości wynagrodzenia za inkaso. Opinia ta stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przystępuję do odczytania uchwały w tej sprawie;

**Uchwała Nr XXII.../2012
Rady Gminy Milówka
z dnia 27 stycznia 2012**

**w sprawie zarządzenia poboru podatków w drodze inkasa, określenia inkasentów
oraz wysokości wynagrodzenia za inkaso.**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), art. 6 ust.12, art. 19 pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (tekst jedn. Dz. U. z 2006 r. Nr 121, poz. 844 z późn. zm.), art. 6b ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (t.j. Dz.U. z 2006 Nr 136 poz.969 z późn. zm.) oraz art. 6 ust. 8 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o podatku leśnym (Dz. U. Nr 200, poz. 1682 z późn. zm.)

**Rada Gminy Milówka
uchwała, co następuje
§ 1**

Zarządza się w Gminie Milówka pobór w drodze inkasa następujących podatków i opłat:

- a)** podatku rolnego i podatku leśnego od osób fizycznych,
- b)** podatku od nieruchomości od osób fizycznych
- c)** opłaty targowej,

płaconych zarówno odrębnie jak i w formie łącznego zobowiązania pieniężnego.

§ 2

1. Określa się, że inkasentami uprawnionymi do pobierania podatków i opłat wymienionych w § 1 lit. a i b będą:

- a)** w Sołectwie Kamesznica – Pan Dariusz Gołuch - sołtys
- b)** w Sołectwie Laliki – Pani Iwona Anna Węglarz
- c)** w Sołectwie Nieledwia – Pan Maciej Lucjan Piętka – sołtys

2. Określa się, że inkasentem opłaty targowej będzie Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej w Milówce.

3. Podatki z sołectwa Milówka i sołectwa Szare są płatne bezpośrednio w kasie Urzędu Gminy lub na

właściwy rachunek bankowy.

§ 3

1. Za pobór podatków i opłat, o których mowa w § 1 lit.a-b, inkasentom wymienionym w § 2 ust. 1 lit. a -c przysługuje wynagrodzenie prowizyjne brutto w wysokości 8 % od zainkasowanych podatków i opłat objętych inkasem.

a) inkasentowi opłaty targowej przysługuje 15 % od zainkasowanych opłat.

2. Inkasenci są uprawnieni i zobowiązani do pobierania kwot podatków i opłat wraz z odsetkami i opłatami prolongacyjnymi. Pobrane kwoty inkasent jest zobowiązany w ciągu 2 dni roboczych wpłacić w kasie Urzędu Gminy lub odprowadzić na rachunek bankowy Urzędu Gminy.

3. Zarządzenie poboru podatków i opłat w drodze inkasa, dla sołectw Kamesznica, Laliki i Nieledwia nie wyklucza możliwości uiszczania należności przez podatników bezpośrednio w kasie Urzędu Gminy lub na właściwy rachunek bankowy.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 5

1. Traci moc Uchwała Rady Gminy Milówka nr VI/20/2007 z dnia 23 lutego 2007r. w sprawie zarządzenia poboru podatków w drodze inkasa, określenia inkasentów oraz wysokości wynagrodzenia za inkaso oraz Uchwała nr XVII/124/2008 z dnia 8.02.2008r.
2. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – Przystępuję do przeprowadzenia głosowania;

Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały - 14

Kto jest przeciw - 0

Kto się wstrzymał – 0

Udział w głosowaniu wzięło 14 radnych .

Stwierdzam, że uchwała została przyjęta .

Uchwała nr XXI/121/2012 w sprawie zarządzenia poboru podatków w drodze inkasa, określenia inkasentów oraz wysokości wynagrodzenia za inkaso. Uchwała została przyjęta i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przystępuję do następnego punktu porządku obrad.

5. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie Gminy Milówka na 2012r.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – Proszę Skarbnika Gminy p.

Andrzeja Grzegorzka o przedstawienie proponowanych zmian do budżetu Gminy Milówka na 2012 rok.

Skarbnik Gminy p. Andrzej Grzegorek – proponowane zmiany w budżecie gminy Milówka na rok 2012 wynikają z dwóch kwot, które musimy wprowadzić po stronie dochodów. Gmina na przełomie roku realizuje projekt pod nazwą – Kapitał Ludzki , 3

projekty : zaprojektuj swoją przyszłość, poszukiwany operator koparko- ładowarki oraz Milówka Gmina aktywna zawodowo. W związku z tym, że projekty te są realizowane na przełomie roku, część dotacji, którą otrzymaliśmy w zeszłym roku będzie wykorzystana w roku bieżącym, ponieważ rozliczenie tego projektu trwa do końca stycznia 2012 roku. W związku z tym prosimy o wprowadzenie do budżetu kwoty środków, które nie zostały wykorzystane w zeszłym roku. One znajdują się na rachunku bankowym gminy, natomiast po stronie wydatków musimy je zaplanować, ponieważ w projekcie budżetu na ten rok ich tam nie było. Żeby można je było wydać należy je wprowadzić ponownie do budżetu. Kwota łączna tych środków na te 3 projekty to – 23 236,87 zł z tego środki bezpośrednio z UE - 19 751,33 zł natomiast środki dofinansowania z budżetu państwa – 3 485,54 zł. To jest jedna pozycja. Druga pozycja to są środki na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Jedno z zadań, które realizowaliśmy w zeszłym roku związane z usuwaniem skutków klęsk żywiołowych zostało zakwalifikowane do rozliczenia z Funduszu Solidarności UE to jest zadanie pn. Zabezpieczeni odbudowa dróg gminnych na terenie Gminy Milówka w części pierwszej zabezpieczenie drogi gminnej ul. Janoska od strony potoku nr 14 761/3 to zadanie zostało zrealizowane w roku 2011 Otrzymaliśmy fakturę pod koniec roku natomiast płatność tego zadania przeszła nam rok 2012. mają pieniądze wpłynąć dziś bądź w poniedziałek i w poniedziałek zostanie dokonana płatność. Żeby to móc przeprowadzić jest to kwota 263 851 zł , żeby to przeprowadzić musimy również te środki pokazać w budżecie jak i po stronie dochodów jak i po stronie wydatków żeby fakturę można było zapłacić. W związku z tym wnosimy o dokonanie zmiany w budżecie i zwiększenie budżetu o tą kwotę. To jest w rozdziale 678 – usuwanie skutków klęsk żywiołowych w § 6297 środki z funduszu solidarności UE Kwota łączna po stronie dochodów i wydatków jest taka sama w związku z tym nie wpływa to nam na zmianę planowanego deficytu w budżecie na 2012 rok.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – proszę o dyskusję, nie widzę w związku z tym proszę - Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów p. Bernadetę Gawryłek o przedstawienie opinii Komisji do proponowanej Uchwały.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów p. Bernadeta Gawryłek – przedstawiła pozytywną opinię Komisji, co proponowanej uchwale. Opinia ta stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przystępuję do odczytania uchwały w tej sprawie;

Po odczytaniu

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, –

Przystępuję do przeprowadzenia głosowania;

Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały - 15

Kto jest przeciw - 0

Kto się wstrzymał - 0

Stwierdzam, że uchwała została przyjęta

Uchwała nr XXI/122/2012 w sprawie dokonania zmian w budżecie Gminy Milówka, na 2012r., została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – Przystępuję do punktu porządku obrad.

6. Przedłożenie Radzie Gminy Milówka sprawozdań z działalności Komisji oraz planów pracy na 2012 rok.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał – czy państwo z radnych chcą żeby to było czytane, czy każdy z tym materiałem się zapoznał?

Radny p. S. Salamon – z tego, co czytałem, uczestniczyłem w komisjach były przedstawiane, każdy z radnych miał możliwości zapoznania, i nie widzę sensu proponuję, aby teraz, złożyć do rąk panu Przewodniczącemu – tak proponuję.

W związku z tym nie czytamy.

Rada postanowiła bez czytania poprzez złożenie sprawozdań z działalności i planów pracy na 2012 rok do protokołu zrealizować pkt.6 porządku obrad.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – Przystępuję do następnego punktu porządku obrad.

7. Uchwała w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej.

Proszę Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, panią Agnieszkę Bogdał – Caputa o przedstawienie planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2012 rok.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Agnieszka Bogdał – Caputa, - odczytała proponowany plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2012 rok.

Przedstawiony plan pracy Komisji stanowi załącznik do niniejszego protokołu jak i do zaproponowanej uchwały Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – otwieram dyskusję - brak – zamykam dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – Przystępuję do odczytania uchwały w tej sprawie;

**Uchwała Nr XXI/.../2012
Rady Gminy Milówka
z dnia 27 stycznia 2012r.**

w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2012

Na podstawie art. 18a ust. 1 i 4 i art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) oraz § 48 ust. 3 Statutu Gminy Milówka (Dz. Urz. Woj. Śląskiego Nr.84. z 2009, poz.1855),

**Rada Gminy Milówka
uchwala, co następuje:**

§ 1

Zatwierdza się plan pracy Komisji Rewizyjnej, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przystępuję do przeprowadzenia głosowania;

Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały - 15

Kto jest przeciw - 0

Kto się wstrzymał - 0

Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała nr XXI/123/2012 w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2012 została przyjęta i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przystępuję do następnego punktu porządku obrad.

8 . Podjęcie Uchwały w sprawie uchylecia Uchwały Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – wyjaśnił, że dotyczy to skargi pana Władysława Gromke na wadliwie wydany dowód osobisty.

**Uchwała Nr XXII/.../2012
Rady Gminy Milówka
z dnia 27 stycznia 2012 r.**

w sprawie uchylecia Uchwały Rady Gminy.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2001 r., Nr 142 poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz. U. z 2000 r. nr 98, poz. 1071 z późn. zm.)

**Rada Gminy Milówka
Uchwala, co następuje:**

§ 1.

Postanawia się uchylić Uchwałę XVIII/105/2011 z dnia 30 listopada 2011 roku w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Władysława Gromke na Wójta Gminy Milówka z dnia 10 sierpnia 2011 r. na działalność Wójta Gminy Milówka w przedmiocie wadliwie wyrobionego dowodu osobistego.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, a jej wykonanie powierza się Wójtowi Gminy.

Przystępuję do przeprowadzenia głosowania;

Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały - 15

Kto jest przeciw - 0

Kto się wstrzymał - 0

Stwierdzam, że uchwała została przyjęta .

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – Przystępuję do następnego punktu porządku obrad.

Punkt 9 został zrealizowany w punkcie 3 w związku z tym przystępuję do następnego 10 punktu

Przystępuję do punktu porządku obrad.

10. Interpelacje i zapytania radnych.

Otwieram dyskusję.

Radny p. H. Worecka, - krótkie pytanie, bank nas dofinansował i chciałabym wiedzieć, na co te pieniądze poszły. Tam było powiedziane, że na sprzęt sportowy. To pytanie mam do pana Kamińskiego.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy p. K. Kamiński, - wystosowałem takie pismo przez siebie napisane, bo była możliwość pozyskania sponsora, który by zakupił komplet strojów piłkarskich – 16. Trafił się SKOK w Milówce. Dyrektor chętnie przyznała, drugi pan, który tu był to był dyrektor Regionalnej Kasy w Żywcu. Po jego pozytywnej decyzji nastąpiły szybciutkie prace. Warunkiem tego było, że tak powiem - udostępnienia konta jednego ze stowarzyszeń. Dlatego bardzo dziękuję Wiceprezesowi p. Markowi Tycowi, dlatego, że udostępnił konto LKS gdzie SOK mógł się rozliczyć, musi to być na zasadzie stowarzyszenia. Skok właśnie pieniążki przelał na LKS z kolei LKS bezpośrednio na drukarnie tam gdzie było wykonane zlecenie. To odbyło się tylko przelewami.

Radny p. H. Worecka, - duża kwota to była?

Wiceprzewodniczący Rady Gminy p. K. Kamiński , - to była kwota 1 600 zł. I zamknęły się w tym stroje. Stroje są kolory zielonego, które reklamują SKOK, z lewej strony na piersi mamy herb Milówki, numery z przodu z tyłu na koszulkach oraz z tyłu jest emblemat SKOK Stefczyka. Bardzo się cieszę, że to tak szybciutko poszło. Już graliśmy cztery spotkania, wystąpiliśmy na ogólnopolskim turnieju ZNP nauczycieli.

Wiceprezes LKS p. M. Tyc – poinformował, że oni też wystąpią jako LKS z prośbą o dofinansowanie w miesiącu lutym.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy p. K. Kamiński, - ciężko znaleźć sponsora, można wystosować pisma – jak piszą w swoich gazetkach- oni chętnie załatwiają takie sprawy. Furtka się otworzyła i myślę, że te stroje będą wykorzystane i przez uczniów, przez Kluby. Najważniejsze, że są.

Mieszkaniec sołectwa Kamesznica p. Fułat – szanowny Wójcie, rado, Przewodniczący, ja się chciałem zapytać w sprawie tego pana Gromki, czy to pismo wyszło na jego korzyść czy nie. Ja znam całą tą sytuację i żeby mu nie robić krzywdy. Chciałbym się dowiedzieć czy ta sprawa została załatwiona pozytywnie czy negatywnie.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – Poprosimy Kierownika USC.

Radny p. S. Salamon – ja mam propozycję, aby pan tam podszedł i pan mu wyjaśni. To jest uszczegółowienie, my nie musimy, no chyba, że radni też są tym zainteresowani. My wiemy na ten temat. Jeżeli pan, jako mieszkaniec Kamesznicy to podejdzie i się dowie, może w ten sposób.

Przewodniczący -Jak pan kierownik przyjdzie to będzie wyjaśniał a teraz wznowimy obrady po przerwie.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Agnieszka Bogdał – Caputa, - zapytała jak wygląda sytuacja usunięcia tego słupa na ul. Górskiej. ..Wiem, że swego czasu pan Michałek osobiście mi to obiecał, że to dopilnuje i do końca roku miało to niby być zrobione. Ale on już tam nie pracuje i czy coś jest więcej wiadome w tej kwestii. Chodzi mi o ten słup, co jest na środku drogi.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – Informacja ENION-u była, że do końca roku to zrobią. Z tego, co wiemy to nie zrobili. Pojawiła się tam gdzieś wypowiedź, że nie mogą się dogadać z właścicielami. Tak jak mówię sprawdzimy zaraz u pana Ryśka, czy takie pismo z Enionu wyszło. Takie prawdopodobnie w tamtym tygodniu była informacja, że takie pismo przyszło do Urzędu Gminy więc u pana Ryśka to sprawdzimy po sesji.

Radny p. S. Salamon – panie Przewodniczący, panie Wójcie, szanowna Rado – skończyły się mordoklejki to muszę zacząć mówić. Ale przechodząc poważnie do pytania. Mam pytanie panie Wójcie – dotyczy ul. Kaflarskiej. Byłem tam z panem Majczkiem w sprawie wycięcia drzew. Z tego, co wiem, w tym momencie zezwolenie, wszystko jest. Stało się na to, że ponoć jakiś przetarg ma być ogłoszony jak to wygląda. Czas o tyle nagli, że w tym momencie są warunki sprzyjające wycinaniu. Jeżeli jest zezwolenie to byłoby dobrze, aby to teraz dokonano, bo później jak przystąpimy do prac w lecie, i potem już nie wolno ścinać drzew. Tak, że bardzo bym prosił jak to wygląda i na jakim to jest etapie.

Wójt Gminy p. R. Piętka – panie Sławku to ja zadam zaraz pytanie, a czyje są te drzewa. – Gminy – no to będziemy się temu przyglądać tak jak to pan powiedział. Czy to będzie w formie przetargu, czy to ktoś dostanie zlecenie, jeśli to nie będzie kwota wymagana do przetargu to tutaj jest jeszcze kwestia do zastanowienia, bo trzeba byłoby zrobić być może symulację, tego czy takich drzew Gmina nie posiada więcej? Jeśli posiada więcej i przekracza kwotę z wolnej ręki, to trzeba było zrobić przetarg.

Radny p. S. Salamon – pytam, dlatego, bo są tam mieszkańcy, którzy by sami wycieli, wysprzątali i gmina by nie musiała ponosić kosztów i dlatego pytam

Wójt Gminy p. R. Piętka – ja sprawdzę z panem Bartkiem Majiczkiem wyjaśnię to i przekażę panu stosowną odpowiedź.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – witam pana kierownika USC proszę o przedstawienie sytuacji pana Gromke.

Kierownik USC p. J. Bieniek, - proszę państwa, sprawa pana Gromkego jest znana urzędowi od nastu lat. Ostatnią odpowiedzią była odpowiedź do Rejonowej Prokuratury i może, żeby nie opowiadać całości i posługiwać się materiałem to ja może odczytam ostatnie pismo, które jest sentencją całego postępowania. To jest pismo z 22 września 2011 skierowane do Prokuratury Rejonowej w Żywcu. Nie wiem czy można w ten sposób odpowiedzieć, myślę, że tak... Decyzją Wójta Gminy w Milówce z dnia 26. 06.1997 Pan W. G. został wymeldowany z budynku nr... w K. w trybie art. 15 ustawy o ewidencji ludności, która daje podstawy do wymeldowania tzw. administracyjnego. Zwróćcie państwo uwagę, że to jest 1997 rok, a jeszcze wspomnę, że 1990 roku pan G.z uwagi na zawarte w tym piśmie dane pismo to stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Pan ten od 20 lat wymeldowany jest decyzją administracyjną.

Sprawa ta była wielokrotnie wyjaśniana m.in. w tej sprawie brał udział Śląski Urząd Wojewódzki Wydział Spraw Obywatelskich Cudzoziemców w Bielsku Białe 2009 r., Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach w 2009, Wojewoda Śląski postanowieniem w 2010, Wojewoda Śląski pismem w 2011, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach. Wszystkie te instytucje nie znajdowały żadnych podstaw do zmiany podjętej w sprawie decyzji. Sprawa pana W. G była również przedmiotem postępowania w Biurze rzecznika Praw Obywatelskich, i w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Opolu. Czyli inaczej mówiąc w tej chwili jedyną instytucją, która mu została to chyba Strasburg czy jeszcze coś, ale nie ma absolutnie racji. Nie ma pan W.G absolutnie racji, co wynika chociażby nie z mojego przekonania, bo sprawę znam od nastu lat, ale z odpowiedzi Wojewody czy rzecznika itd. Sprawa jest definitywnie zakończona. Pan W. G. doskonale zdaje sobie sprawę, że od 20 lat tutaj nie przebywa. Wymeldowany został decyzją administracyjną, więc jakim cudem może być w dowodzie wpisane K... skoro nastu lat człowiek ten jest nieobecny na terenie K... czy w ogóle naszej Gminy. Tyle wyjaśnień.

Mieszkaniec sołectwa Kamesznica p. Fułat – mi się wydaje, że od początku sprawa była zakłamana przy ro....

Kierownik USC p. J. Bieniek, - proszę pana to są dwie różne rzeczy. Wymeldowanie, sprawa własności, sprawa wybudowania budynku To ja nie wiem. Te informacje, które ja w tej chwili udzielałem to one dotyczą tylko ustawy o ewidencji ludności i dowodów osobistych i li tylko. Żaden organ administracji państwowej, rządowej czy samorządowej nie ustosunkowywał się absolutnie do spraw, o których pan w tej chwili wspominał, czyli do spraw własnościowych. Jest to odrębne postępowanie sądowe czy jakimś innym, ale to jest zupełnie inna sprawa. Sprawa mieszkania, zameldowania, nie ma żadnego związku z własnością. Może inaczej może nie mieć żadnego związku, bo ja

mogę mieszkać proszę pana w budynku gdzie absolutnie nie jestem właścicielem, u pana mogę mieszkać na przykład – tak za zgodą, bo to wymaga zgody. Zameldowanie wymaga zgody tak, że to są absolutnie różne rzeczy.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – podziękował kierownikowi USC p. J. Bieńkowi.

Radny p. M. Gacek – ja mam pytanie do Wójta. Usłyszałem dzisiaj, że odbył się przetarg na wykonanie kanalizacji na terenie gminy Milówka, ja rozumiem – kontrakt 12B na kwotę ponad 120 mln. I chciałbym wiedzieć jak to będzie wyglądać. Firma wygrała przetarg, ta firma będzie wchodzić na teren Gminy Milówka, czy zacznie to od Lalik czy od Milówki czy zacznie od Nieledwi i czy to będzie robić ta firma, która wygrała przetarg. -Mam się pytać, bo nie wiem czy pan mnie słyszy.?- W związku z tym czy to ta firma będzie wykonywać czy jacyś podwykonawcy i jak to będzie wyglądać, bo mieszkańcy się pytają, kiedy się to zacznie, jak to będzie wyglądać, czy firma wcześniej będzie rozmawiać, czy od razu będzie wchodzić wraz z maszynami.

Wójt Gminy p. R. Piętka – ja powiedziałem precyzyjnie przy tych rzeczach, o które mnie prosił radny Salamon, żebym się pochwalił, co jest robione. Jestem członkiem komisji przetargowej i nastąpiło otwarcie kopert, a nie rozstrzygnięcie przetargu. Powiedziałem, jaki jest wachlarz cen i ile firm startowało do przetargu. To jest informacja na dzisiaj. Mamy sytuację w ościennych gminach czy w gminach w Żywiecczyźnie, że te przetargi są rozstrzygane po kilka miesięcy i to też trzeba zrozumieć. Jest kilkanaście tomów dokumentacji złożonej do przetargu. Trzeba to precyzyjnie przeglądać, są oferty fotografowane, są zapytania do ofert, uzupełnienia ofert. To nie jest prosta sprawa, ponieważ to są bardzo duże pieniądze. Jeśli chodzi o te sprawy techniczne no to równie dobrze mogę odpowiedzieć ja, albo przewodniczący, ale proszę go, aby odpowiedział.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – odpowiem, ponieważ uczestniczyłem w tych spotkaniach. Po ogłoszeniu firmy będą spotkania i firma przedstawi nam harmonogram rzeczowy prac, od którego miejsca zaczniemy. Mamy w specyfikacji przetargowej zapis, że będziemy podłączać etapami. Nie będziemy czekać tak jak inne gminy na całość kontrakty, żeby te ścieki jak najszybciej popłynęły do Węgierskiej Gorki, przez co będzie można negocjować stawkę. Czym więcej ścieków to ta stawka powinna być tańsza? Na pewno ta firma zostanie zaproszona tutaj, pierwsze to będzie to w Związku, ale państwo zostaną poinformowani. Firma wchodząc na daną działkę 2 tygodnie wcześniej musi powiadomić mieszkańców o wejściu w teren. Będą takie proste oświadczenia. Po zejściu z działki oświadczenie, że nie wnosi właściciel nieruchomości uwag do swojej działki. Tak, że to są proste rzeczy.

Radny p. H. Worecka, - ja mam pytanie o projekt chodnika w Kamesznicy czy to już zostało zlecone, czy jest zlecone.

Wójt Gminy p. R. Piętka – szczerze powiem, precyzyjnie nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć. Mogę poprosić pracowników, którzy się tym zajmują czy już zlecili, czy jeszcze nie, ale to sobie zapiszę żebym to wyjaśnił.

Radny p. J. Greń , - gwoli sprostowania, przetarg chyba nie dotyczy Lalik, jeżeli chodzi o kanalizację. Ale chciałem zadać pytanie, chodzi o to nieszczęśliwe odśnieżanie. W specyfikacji przetargowej nie wiem czy dobrze mówię, było założenie gum na te ich pługi, natomiast oni jeżdżą bez gum. Mieszkańcy się skarżą, że te drogi będą niszczone i kto ewentualnie poniesie szkody i zapłaci ewentualnie i kto to będzie naprawiał.

Wójt Gminy p. R. Piętka – w specyfikacjach oczywiście były zapisy takie, że mają być gumy, były zapisy, że mają mieć kilka pługów i sprzęt, który zapewnia ciągłe odśnieżanie. Zderzamy się z brutalną rzeczywistością i widzimy, że wykonawcy są różni. Ja bym prosił o każdej takiej sytuacji informować urząd gminy na piśmie. Są później takie sytuacje, że sołtysi muszą potwierdzać odśnieżania i wyjazdy. Pracownik Urzędu też to musi robić i jak są nierzetelni wykonawcy to będą im odliczane godzinny za przejazdy. Tak żeby to też ich zmusiło do tego żeby swoją pracę wykonywali rzetelnie.

Radny p. S. Salamon – panie Przewodniczący, panie Wójcie, szanowna Rado – ja jestem innego zdania. Wielką głupotą jest, że ktoś, kto przehorsował i wymyślił gumy. Gumy zdają wtedy egzamin po drogach gdzie jest sypane solą. Tutaj u nas w górach w tych ciasnych uliczkach oni jadą, plug im podnosi i zostaje taka warstwa. Jak przychodzi odwilż nie idzie przejechać. Słuchajcie żeśmy się tutaj w górach urodzili pomyślmy też tak jak to nasi jeździli i nic się nie stało. Nic się nie stanie drogom, jeżeli to jest odpowiednio robione, a poza tym będzie to lepiej odśnieżone i mniejsze koszty. Dziękuję.

Wójt Gminy p. R. Piętka – ja się do tego muszę odnieść, bo nie idzie inaczej. Ja nie jestem takim optymistą. Wykonawcy są różni. Nieraz opuszczają plug dużo wcześniej niż jest asfalt i kolokwialnie mówiąc zaczynają go zwijać. Co wykonawca to inna technika odśnieżania i tego się trzymajmy. Ma to być zrobione rzetelnie, bo tak to zostało zapisane w umowach. Jeśli państwo uważacie - ja też w niektórych przypadkach uważam, że jest nierzetelne wykonanie – odpisujemy godziny z przejazdu i Gmina na tym oszczędza.

.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów p. B. Gawryolek – taka sytuacja była w poniedziałek gdzie Dolna Milówka praktycznie była nieprzejezdna i nie tylko. Komunalka musiała skierować swój sprzęt. Firma, która wygrała przetarg na odśnieżanie na Dolnej Milówce okazało się w specyfikacji, że są dwa pługi plus trzeci. Także niestety, ale będziemy to konsekwentnie egzekwować. W jednych miejscach jest dobrze po odśnieżaniu, a w innych miejscach gdzie są skrzyżowania niestety tylko przejazd – tylko rynienka. Teraz niestety nie da się nic zrobić, bo śniegu jest dużo.

Wójt Gminy p. R. Piętka – chciałem uzupełnić. Oczywiście jest tak jak tutaj pani powiedziała, że w specyfikacji jest zapisane, ilość tego sprzętu, który oni wykazują. Nie chcę tutaj być złośliwy, ale gdyby to na mnie trafiło już dawno bym zamawiał czy prosił kogoś o to żeby na moim terenie po odśnieżał, jeśli ja sam tego nie jestem w stanie robić. To są takie sytuacje, że później na terenie, który miał być odśnieżony musi wejść ktoś inny i to musi być odciążone z tej kwoty którą ma ten kto tam wygrał ten przetarg za ten , żeby tutaj żadnych różnic nie było. Myślę, że to jest też trochę uczciwość wykonawców, że jeśli się takie sytuacje się zdarzają to powinni to zgłaszać i to w miarę szybko, a nie że

zgłoszenia są o 4 rano. Są takie sytuacje, że należałoby wyjechać o 4 rano, on o 7 się orientuje, że ma sprzęt niesprawny. Później jest godzina 10 czy 11 i to jest realny termin powrotu jego na drogi, a się okazuje, że w ogóle takie coś nie ma miejsca i trzeba to sobie organizować w zupełnie inny sposób, a mieszkańcy dzwonią i telefony się urywają.

Radny p. S. Salamon –ja tutaj dodam, nawiązując do tego, co mówiła pani radna, bo tak faktycznie było. Ja godzina 7 rano dzwoniłem w związku z tym, że tymi ulicami Dolnej Milówki jeżdżą samochody busy, które dowożą osoby niepełnosprawne do Promyka i na warsztaty. Zadzwoń, – czemu od wczoraj właściwie go nie ma i żeby natychmiast przyjechał przejechać, bo te busy nie przejadą. Usłyszałem, że ja mam dzwonić do gminy, bo on ma pług urwany. No słuchajcie ja jestem taki, jaki jestem, że głośno wszystko mówię, ale też z kolei nie będę wśród ludzi gadał – ja uważam w ten sposób – jak ja do gminy na Wójta czy na kogokolwiek będę mówił, to będę mówił też na siebie. Zamknąłem się i poprosiłem Krzyśka gdzie chciałem Krzysiovi z Komunalki podziękować, że posłał i dokonał przejazdu. Co się działo w czasie tego przejazdu to myśmy widzieli- z tymi busami-. Tutaj to, co pan Wójt powiedział to jest ważną sprawą, bo z tego, co później sprawdzałem jest zapis, że po 6 godz. Gmina ma prawo wynająć inną osobę do odśnieżania i obciążenia kosztami tego, który wygrał przetarg. Z tymi gumami jak później przyjechał to po górze ślizga się.... Uważam, że wszędzie tak jest i nigdzie tego nie odśnieży. Może niektórzy pamiętają byłem i jestem zwolennikiem tego już na przyszłość, że Milówka mając tyle kilometrów dróg do odśnieżania albo podzielić ją na dwa odcinki, albo tak jak robił to Antek. Antek robił to bardzo dobrze i nie było skarg, bo on to organizował tak. Owszem on wygrał przetarg, ale miał dogranych podwykonawców i rozdzielał; Prusów, Górna Milówka, kto inny i było na godzinę 6 rano odśnieżone wszystko i nie było problemu. Jeżeli zostanie tak, że jeden i on tam sobie może wszystko wykazać i on mi mówi, że ma 9 godz. na odśnieżanie Milówki. Ludzie przychodzą mówią Sławek tyś radny to bierz łopatę i odśnieżaj. Tak to wygląda.

Wójt Gminy p. R. Piętko – panie Sławku, jeśli się mogę do tego odnieść- Milówkę odśnieżają dwa podmioty teraz. Natomiast pan Antek nie wystartował do przetargu i dlatego też go nie ma.

Radny p. S. Salamon – przez tyle lat chłop jeździł po Milówce, porobione i co zrobił, coś złego, nic nie zrobił i drogi były odśnieżone. Uważam, że kto wymyślił to i forsuje tą sprawę niezbyt bardzo zna się na robocie. Dziękuję bardzo i więcej nie mówię.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – zostały sporządzone 23 i 5 notatki służbowe w stosunku do 2-ch wykonawców. Chodzi o drogi w Szarem, Kamesznicy, Lalik i Milówce. Proszę sołtysów przypilnować później z panią Agnieszką i obciążenie. W umowach pisze wyraźnie, że nie do gminy ma wykonawca dzwonić tylko on ma swój koszt zabezpieczyć odśnieżanie tej drogi.

Radny p. J. Bandoła, – co do tego odśnieżania, już się dowiedziałem, ale chce oficjalnie usłyszeć, – kto ma prawo zgłosić wykonawcy o odśnieżaniu, – jeżeli mamy zgłoszenie od mieszkańców. Czy radny może zgłosić, czy to jest obowiązek sołtysa czy to jest pani

Agnieszki? Po ostatnim telefonie do podwykonawcy usłyszałem, że pan sobie troszkę za dużo pozwala. Podwykonawca, który odśnieża Nieledwię. Dzwoniłem do podwykonawcy, który odśnieża Nieledwię, powiedział mi wyraźnie, że sobie za dużo pozwalam, a faktycznie Nieledwia była nieprzejezdna, zresztą pan Wójt wie dobrze, bo do niego też nie było odśnieżone i wiele innych ulic. Dzwoniłem w innym terminie to był rano o godz. 6, a dzwonię popołudniu a on mówi, że teraz nie ma czasu, bo gdzieś tam wyjechał i wróci popołudniu, a wrócił dopiero na drugi dzień.

Wójt Gminy p. R. Piętka – tak sobie myślę, że jak są takie sytuacje, bo to są wyjątkowe sytuacje to radny jak najbardziej to może zgłaszać, ale może to też robić przez pracownika Urzędu, sołtysa, czy nawet Wójta. Nie ma problemu.

Radny p. J. Bandoła – czy to jest sens dzwonić do Urzędu Gminy, czy nie lepiej, jeżeli radny dzwoni do wykonawcy.

Wójt Gminy p. R. Piętka – nie chcę tego rozstrzygać w tym momencie czy to jest lepsze czy gorsze, że dzwoni bezpośrednio, bo za chwilę może się okazać, że mieszkańcy będą dzwonić i w ogóle już będą sytuacje. Dzwonią do nas póki, co, ale ci jeżdżą to wiedzą, że są osoby wyznaczone do tego żeby im to zlecać ten przejazd. Jeśli nie ma tej akceptacji to tego przejazdu nie ma. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – gwoli ścisłości chciałem powiedzieć, że odśnieżanie dopiero przed nami. W tych wysokich partiach sołectw jest pół metra zajeżdżonego śniegu. Tych interwencji będzie bardzo dużo.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – to trzeba sprawdzić.

Przystępuję do następnego punktu porządku obrad.

11. Wolne wnioski.

Brak dyskusji.

Wobec twego chciałbym zaprosić do pana Kubicy na wyciąg w zawodach narciarskich o godz. 10.⁰⁰, 5 lutego. Pozyskaliśmy sponsorów i razem z GOK-iem chcemy zrobić zawody narciarskie. Kontakt z panem Markiem Woj ciuchem bezpośrednio. W każdej kategorii wiekowej i na byle, czym też.

Jeszcze jedna rzecz, co bardzo boli, że sesję robiliśmy dzisiaj specjalnie po to, aby jak najmniej mieszkańców przyszło. Wyszła taka sytuacja z obsługą prawną, za co przepraszamy. Samo państwo wiecie, że sesje są robione w uzgodnieniu z radnymi popołudniu i za to przepraszamy, że ten termin nie pasował. Przepraszam w imieniu obsługi prawnej.

Radny p. S. Salamon – panie Przewodniczący, Panie Wójcie, proszę nie przepraszać, tylko ja uważam, że to są odpowiednie godziny. Chwileczkę pozwolicie, że skończę. Są tematy, które w trakcie sesji wychodzą, wtedy już pracowników nie ma, Przykład teraz pana Bieńka mogło nie być gdyby wieczorem było. Co będzie go pan z domu ściągał? Są pewne zasady nie ma, co przepraszam. Wtedy, kiedy pan organizuje, pan ustala i co się komentarzami przejmować, Dziękuję.

Przewodniczący Rady Gminy p. Dariusz Kocierz, – komentarze były, że się boimy czegoś, specjalnie to robimy.

Chciałbym tutaj podziękować pani Urszuli z tego miejsca za bardzo sprawną pracę, bo jak państwo wiecie w 2011 było uchwalonych uchwał 120 i gdzie pan Wojewoda żadnej nam nie uchylił. Tak, że bardzo, bardzo dziękuję.

Przystępuję do następnego punktu porządku obrad.

12. Zakończenie obrad XXI sesji V kadencji Rady Gminy Milówka.

Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam XXI sesję Rady Gminy Milówka.

Dziękuję państwu za przybycie.

Protokołowała
Urszula Pytlarz